

K. Czernienko: zdecydowanie odrzucamy kuratelę nad ludźmi pracy twórczej

MOSKWA, PAP.

Na Kremlu rozpoczęło się we wtorek uroczyste plenaryjne posiedzenie zarządu Związku Pisarzy ZSRM, poświęcone 50 rocznicy założenia organizacji radzieckich ludzi pióra. W posiedzeniu uczestniczą znani pisarze, przedstawiciele innych związków twórczych, reprezentanci świata nauki, Organizacji partyjnych i społecznych.

Uczestnicy serdecznie powitani przybyłymi na posiedzenie Konstantinem Czernienką i innymi członkami kierownictwa radzieckiego. Plenum o-

tworzył pierwszy sekretarz zarządu Związku Pisarzy ZSRM, Geоргий Markow.

Przemawiając na Kremlu na jubileuszowym plenum zarządu Związku Pisarzy ZSRM, sekretarz generalny KC KPZR Konstantin Czernienko podkreślił, że pamiętanie o wielkiej roli inteligencji jest szczególnie ważne w okresach takich jak obecny, gdy społeczeństwo staje w obliczu jakościowo nowych zadań, do których rozwiązania potrzebny jest nowy poziom świadomości społecznej.

Wspominając, że zbliżający się XXVII Zjazd KPZR przyniesie nową redakcję programu KPZR, na którego podstawie będzie się pracować przez dziesięciolecie, przywódca ZSRM oświadczył, że na punkt wyjścia tego programu powinno się wziąć realia sytuacji i uwzględnić wszystko, co pojawiło się w praktyce i teorii społecznej w ciągu ostatniego bez mała ćwierćwiecza. Doświadczenie tego okresu wykazało, że przed przystąpieniem do realizacji zadań bezpośrednio związanych z budową komunizmu, konieczne jest przejście historycznie długiego etapu rozwiniętego socjalizmu, na który

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przygotowania do wyborów samorządowych

WARSZAWA, PAP.

Trwają przygotowania do wyborów organów samorządów mieszkanców miast i wsi. Rada Państwa wydała za zgodą Rady Ministrów rozporządzenie, w którym określono zadania terenowych instancji i organizacji partyjnych w tej dziedzinie. Omawiało Biuro Polityczne KC PZPR, a w odniesieniu do ogólnych zasad — uczestniczyły narady prezesów wojewódzkich komitetów stronnictwa. Wiele uwagi tej problematyce poświęcają organy PRON w terenie oraz odpowiedzialne komisje Rady Krajowej Ruchu Odrodzenia.

Uaktywniły się wszystkie struktury zainteresowane działalnością samorządu terytorialnego — na wszystkich szczeblach podziału administracyjnego kraju. Np. w wielu miastach i wsiach woj. katowickiego odbywają się spotkania działaczy PRON z mieszkańcami, w czasie których znanymi imi i nazwiskami z obowiązującymi i nowymi uprawnieniami samorządu mieszkanców i jego organów wykonawczych. W Gliwicach wybory zarządzane zostaną w najbliższym czasie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Gomadzki eksporterem maszyn

Fabryka Maszyn do Obróbki Drewna „Gomad” w Gorzowie to poważny eksporter obrabiarek do drewna do krajów RWPG. Wysyła właśnie 15 wiertarek przelotowych dla odbiorców w ZSRM. Maszyny tego typu spośród krajów RWPG produkowane są tylko w Gorzowie, a wartość jednej wiertarki wynosi 3 mln zł.

Przedstawiciele krajowego przemysłu drzewnego byli niedawno w ZSRM, gdzie na wystawie maszyn do obróbki drewna w Moskwie uzgodnili dalsze kontakty handlowe między naszymi fabrykami maszyn do obróbki drewna, a kontrahentami z ZSRM i innych krajów obozu socjalistycznego.



WYDANIE: 1, A
NAKLAD: 147.792

PL ISSN 0137-9518
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra — Gorzów

CENA:

Nr 230 (10.069)

ŚRODA, 26 WRZEŚNIA 1984 R.

5 ZŁ

Konferencja sztokholmska

Postęp nie może być produktem przetargowym Wypowiedź delegata Polski

SZTOKHOLM, PAP.

25 bm. na posiedzeniu plenarnym konferencji sztokholmskiej zabrał głos szef delegacji polskiej, amb. Włodzisław Konarski, który nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi przedstawicieli Francji, USA i RFN udzielił wyjaśnień, dotyczących stanowiska Polski wobec interpreta-

cji mandatu konferencji, przyjętego na spotkaniu madryckim. Amb. Konarski polemizował również ze stanowiskiem USA, celowo zawężającym tę interpretację i zmierzającym do uzależnienia przyszłych decyzji konferencji od amerykańskich ocen realizacji Aktu Końcowego KBWE w innych dziedzinach. Wskazał, że podjęcie takie jest niezgodne z mandatem i nie może być akceptowane.

Państwa zachodnie — powiedział — pragną pominąć w Sztokholmie całą problematykę zbrojeń jądrowych. Polska, wraz z innymi krajami socjalistycznymi, uważa to za sprzeczne z podstawowym celem konferencji sztokholmskiej, którym jest zmniejszenie ryzyka konfrontacji militarnej w Europie. Ryzyko takie nie może być ograniczone

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ponowne otwarcie Muzeum Wilhelma Piecka

W hołdzie wybitnemu działaczowi niemieckiego ruchu robotniczego Uroczystości w Gubinie i Guben

Przed ponad 100 laty, w ówczesnym Guben urodził się Wilhelm Pieck, później wybitny działacz niemieckiego ruchu robotniczego, pierwszy prezydent pierwszego niemieckiego państwa socjalistycznego. W roku 1962, w domu, w którym spędził dzieciństwo i wczesną młodość otwarto muzeum jego imienia.

Wczoraj w Gubinie odbyła się uroczystość ponownego, po remoncie, otwarcia muzeum. Przybyli nań przedstawiciele centralnych władz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na czele delegacji polskiej stali: członek KC, i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze Jerzy Dąbrowski i 2-ty kwatermistrz Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Stanisław Gleń. Stronę niemiecką reprezentowała delegacja z kierownikiem Wydziału Propagandy KC NSPD Klaussem Gählerem oraz sekretarzem Komitetu Okręgowego NSPD w Cottbus Hanssem Wetziem.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnów obu państw, w obecności zgromadzonych mieszkańców Gubina, reprezentantów rządów, przedstawicieli władz państwowych i wojskowych, wzięli udział w uroczystościach. W Gubinie i Guben odbyły się uroczystości poświęcenia i otwarcia muzeum.

W Gubinie uroczystości poświęcenia i otwarcia muzeum odbyły się w niedzielę 24 września. W Guben uroczystości odbyły się w poniedziałek 25 września.

(Ciąg dalszy na str. 2)

WARSZAWA, PAP.

25 bm. Biuro Polityczne KC PZPR omawiało stan przygotowań materiałów do XVII Plenum KC PZPR. Po sędziwie Komitetu Centralnego będzie poświęcone problemom umacniania państwa, rozwoju demokracji socjalistycznej, utrwalaniu praworządności i dyscypliny. Plenum skonkretyzuje zadania gwarantujące tworzącą kontynuację linii IX Zjazdu PZPR, programu socjalistycznej odnowy, nakierowanej na doskonalenie struktur i mechanizmów funkcjonowania państwa, zwiększanie spo-

łeczno - politycznej aktywności ludzi pracy, utrwalanie ładu wewnętrznego. Decyzje IX Zjazdu są realizowane w codziennym działaniu. Rośnie wpływ obywateli na funkcjonowanie państwa. Znaczenie zwiększyły się uprawnienia rad narodowych, możliwości spełniania funkcji gospodarzy terenu, a jednocześnie rzeszczyniło interesu społecznego. Tworzy się stale wzbogacany wnioskami z już zdobytych doświadczeń, system konsultacji społecznych. Stałą zasadą pracy rządu jest wszechstronne i rzetelne

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL w Zielonej Górze

- * PRACA POLITYCZNA NA WSI
- * OCENA REALIZACJI WNIOSKÓW
- * ZALATWIANIE SKARG OBYWATELI

Tym razem wspólne obrady Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Zielonej Górze odbyły się w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Kalsku. Nie przypadkowo wybrano ten ośrodek. Jednym z głównych punktów wspólnych obrad kierownictwa obu partii było przedyskutowanie i przyjęcie założeń do pracy politycznej na wsi, w okresie jesienno-zimowym 1984/85.

WOPR, jak wiadomo jest nosicielem postępu rolniczego, poszerzającym wiedzę rolników, nie tylko w sprawach produkcyjnych, lecz także o znaczenie politycznym i społecznym. Prowadzi działalność upowszechniania wiedzy i praktycznej doradztwo wśród rolników, głównie indywidualnych. Ma wyspecjalizowaną kadre. Zatrudnia 117 pracowników z wyższym wykształceniem. Natomiast w dwóch gospodarstwach wdrożeniowo-upowszechnieniowych pracuje 109 osób po wyższych studiach. Przy pomocy m.in. tej kadry będzie prowadzona praca polityczna i szkolenie zaowocowane we wszystkich gminach w województwie zielonogórskim.

W dyskusji nad założeniami podkreślano potrzebę wzmocnienia pracy politycznej i kampanii wyborczej do samorządów mieszkanców miast i wsi, która przeprowadzona będzie w tym roku.

Po zwiedzeniu obiektów WOPR i jego gospodarstwa działającego na zasadzie PGR.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uznanie dla pracowników „PZZ” i aktywność gospodarczego gorzowskiego rolnictwa

Jak już informowaliśmy wczoraj, gorzowskie rolnictwo 19 bm. wykonało, a obecna przekracza z dużą nadwyżką roczny plan skupu zbóż konsumpcyjnych, ustalony w wysokości 135 tys. ton. Do wczoraj zadania planowe skupu zostały przekroczone o ponad 1,5 tys. ton. Zasluga to głównie producentów, ale i także wielu pracowników instytucji pracujących na rzecz rolnictwa, w tym m.in. „PZZ”.

Aby wyrazić uznanie i podziękowanie, wczoraj wojewoda Stanisław Nowak i dyrektor Wydziału Rolnictwa UW Piotr Sonnek spotkali się z aktywnymi wojewódzkimi Przedsiębiorstwami Przemysłu Zbożowego - Mińskiego „PZZ” w Gorzowie, którego dyrektorem jest Remuś Miśkołajczak oraz z czołowym aktywnym gospodarczym instytucji gorzowskiego rolnictwa, a także z nim współpracującymi.

Grupie najbardziej zasłużonych pracowników wręczono odznaczenia państwowe oraz Medale 40-lecia PRL.

Tyr.

25 bm. podczas transportu nieuzbrojonej rakiety Pershing-II przez amerykański ciałoniosący samolot F-15 (RFN) doszło do wypadku. Ciężnik wywrócił się do góry kołami. Nie ujawniono rozmiarów uszkodzeń Pershinga.

Na zdjęciu: na miejscu wypadku.
CAF — UPI — TELEFOTO



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji polskiej Jerzy Dąbrowski składa wiązankę kwiatów pod tablicą pamiątkową ku czci Wilhelma Piecka. Z lewej delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Fot. B. Bugiel

Gminy Stare Kurowo i Bogdaniec wykonały roczny plan zbiórki na NFOZ

Gmina Stare Kurowo od początku roku przodowała w Gorzowskim w gromadzeniu środków na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Już z końcem sierpnia jej społeczeństwo jako pierwsze w województwie całkowicie wywiązało się z rocznych zobowiązań, a nawet je przekroczyło. Na drugim miejscu w tym czasie uplasowała się gmina Bogdaniec (97 proc.), która ostatnio zameldowała o pełnym wykonaniu zadań rocznych.

Wyższe wyniki niż przewidywane osiągnęli mieszkańcy gmin Świdwiec, Bie-

dzew, Osno Lubuskie, Strzelce Krajeńskie, Piszczew. Są niestety miasta i gminy, które nie osiągnęły nawet jeszcze 60 proc. planowanych dobrowolnych świadczeń na zdrowie — np. Kostrzyn, Bierzgony, Lubniewice, co obniża ogólny bilans wpływów na Narodowy Fundusz Zdrowia. Siegnęły one już w Gorzowskim prawie 41 mln zł (roczny plan — 56,5 mln zł).

Sam Gorzów, który wśród 40 jednostek administracyjnych województwa zajmuje

(Ciąg dalszy na str. 4)

Holandia

Rozbicie gangu przemytlniczego „żywego towaru”

HAGA, PAP. Policja amsterdamska aresztowała 11 osobników podejrzanych o przynależność do międzynarodowego gangu specjalizującego się w załatwianiu fikcyjnych małżeństw imigrantom z Ghany, pragnącym osiedlić się w „krajach tulipanów”.

W ciągu 5 lat uprawiano proceder przestępczy aprokurowa-

li ok. 2000 małżeństw, głównie w Holandii i na wyspach brytyjskich. Kandydatki do uzyskania obywatelstwa holenderskiego musiały płacić od 5 do 10 tys. guilderów za otrzymanie niezbędnych dokumentów, oczywiście podrabianych, jak paszporty, akty urodzenia i inne p-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z Libanu

Walka przeciw okupacji izraelskiej

BEJRUT, PAP.

Na całym okupowanym południu Libanu wzbiera gwałtowna fala walk partyzanckich i ruchu oporu. Radio je rozgłoszające podaje, że w ciągu ostatnich godzin w okolicach wsi Meszki i Kerkaba zginęło trzech żołnierzy. Informacje pochodzące ze źródeł libańskich mówią, że kilkunastu żołnierzy i oficerów izraelskich zostało zaatakowanych ogniem karabinów maszynowych i granatników, co spowodowało znaczne straty.

Wojska izraelskie, które od czasu otwarcia wojny, otworzyły ogień do każdego poruszającego się celu, raniąc wielu przypadkowych przechodniów i niszcząc pojazdy znajdujące się w zasięgu walk. W odwet za atak partyzantów Patriotycznego Frontu Wyzwolenia Libanu władze okupacyjne zamknęły największy port na południu Libanu — Sajde. Ustal całkowicie ruch statków. Rybakom zabroniono wychodzić do morza.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wielka Brytania

Strajk górników — nowe kontrowersje

LONDYN, PAP.

Nowe kontrowersje komplikują sytuację związaną ze strajkiem brytyjskich górników. Pod kopalniami Maltby w południowym Yorkshire, gdzie od kilku ostatnich dni dochodziło do starć pikietujących górników z policją, miały miejsce kolejne zamieszki. Policja, specjalnie wyposażona do rozpedzania tłumów, interweniowała wobec kilku tysięcy górników. Brytyjskich telewizorów szokują relacje z akcji policji, w której uczestniczą pojazdy przypominające sprzęt stosowany w Irlandii. Plikietujący oddziały specjalnie wyposażonych policjantów

Labourystowski poseł do parlamentu Kevin Barron złożył oficjalną skargę na ręce dowódcy policji w okręgu południowego Yorkshire Petera Wrighta, w sprawie incydentu, w którym poniosł obrażenia Barron, który był obecny w tłumie pikiet i

usiłował nie dopuścić do starcia, stwierdził, iż został zaatakowany bez najmniejszej przyczyny przez policję w momencie, kiedy wracał do swojego samochodu. Kilkakrotnie uderzony pałką odniosł obrażenia. Barron stwierdził, że grupa policjantów bez numerów

(Ciąg dalszy na str. 2)

Brazylia: katastrofa samolotu

RIO DE JANEIRO, PAP. 7 brazylijskich dziennikarzy i pilot zginęli w dzungli amazońskiej podczas startu awionetki z połowego pasa startowego.

Dziennikarze udawali się do fachu Mato Grosso, by zapoznać się z rządowym planem rozwoju regionu.

Jubileusz Związku Pisarzy ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rego początku znajduje się ZSRR. Podkreślił, że nie może zastąpić literatury i sztuki w kształtowaniu obywateli społecznych, K. Czernienko oświadczył, że należy wypracować reformę szkolnictwa, by zwiększyć wpływ literatury i sztuki na kształtowanie się osobowości młodego pokolenia.

Przewódca ZSRR powiedział, że na tempo rozwoju państwa wpływa sytuacja międzynarodowa. Jest ona bardzo niepokojąca. Zagrożenie nuklearne jest niebezpieczne. Nie można się przed nim nigdy ukryć, nie może na go zlekceważyć. Wskazywał, że Waszyngton bądź nie chce bądź też na razie nie jest gotów zrozumieć.

Posiedzenie Prezydium CK SD

WARSZAWA, PAP.

23 bm. Prezydium CK SD po wysłuchaniu informacji na temat głównych zadań resortu w roku szkolnym 1984/85 podjęło decyzję o podjęciu reformy programowej dla poprawy wyników nauczania oraz roli kształtowania świadomości młodego pokolenia dla efektów całego procesu edukacyjno-wychowawczego. Stwierdzono, że jednym z najbliższych zadań jest stała poprawa bazy materialnej oświaty, w tym przede wszystkim szybka realizacja inwestycji oświatowych w nowych osiedlach. Wskazano na konieczność dostosowania nakładów podrekrutacji i lektur szkolnych do istniejących potrzeb. Zwrócono także uwagę na potrzebę dalszego doskonalenia systemu kształcenia zawodowego.

Prezydium CK przyjęło stałowiście w sprawie realizacji programu oszczędnościowego i antyinflacyjnego na III reformy gospodarczej. Realizacja programu oszczędnościowego przynosi postęp w efektywności gospodarowania. Do tegoż to zwłaszcza wzrostu wydajności pracy, obniżenia energochłonności i materiałochłonności. Rezultaty te są jednak niewystarczające, występują nadal przypadki niegospodarności. Omówiono sprawy związane ze zwolnieniem na 26 bm. plenarnym posiedzeniu Centralnego Komitetu na temat: Rola i zadania inteligencji w kulturze, nauce, oświacie i wychowaniu.

Konferencja sztokholmska

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie bez uwzględnienia broni nuklearnej, stanowiącej dziś największe zagrożenie pokoju światowego. Delegat Polski zwrócił także uwagę, iż mandat konferencji nie wyłącza broni atomowej z tematyki tego forum, mówiąc generalnie o „działalności wojskowej”, czy li — rzecz jasna — prowadzonej we wszelkich formach militarnych, w tym również ją drożym.

Nie odpowiada także duchowi i literze mandatu konferencji lansowana przez delegację USA koncepcja „zrównoważonego postępu” w procesie KBWE, sprowadzająca się w praktyce do uzależnienia postępu konferencji sztokholmskiej od postępu w innych dziedzinach, np. w zakresie praw człowieka w interpretacji amerykańskiej. Jest to wyraźne wykręcanie poza ramy mandatu. Polska i inne kraje socjalistyczne mogłyby również uzależnić postępowanie od zaprzestania przez USA łamania Aktu Kołcowego z Helsinek poprzez stosowanie nie dopuszczalnych sankcji ekonomicznych, naruszanie postępu w rozwoju współpracy gospodarczej, uniemożliwienie transferu technologii i ingerowanie w sprawy wewnętrzne innych krajów. Nie czynimy tego — powiedział szef delegacji polskiej — ponieważ zdajemy sobie sprawę, że zmniejszilibyśmy szanse powodzenia konferencji sztokholmskiej. Postęp tej konferencji leży w interesie wszystkich uczestniczących w niej krajów i nie może być produktem przetargowym.

to nie ma innej rozsądnej drogi niż normalizacja stosunków radziecko - amerykańskich na zasadach równości, wzajemnego szacunku i wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

K. Czernienko oświadczył, że ZSRR jest za konfrontowaniem idei i poglądów, rozwijaniem kontaktów między ludźmi, ale w praktyce spotyka się ze strony Zachodu z próbami bezpardonowej ingerencji w swe sprawy wewnętrzne, z prawdziwą wojną psychologiczną. Jednym z jej celów jest osłabienie, choćby trochę, jedności twórców kultury radzieckiej z partią.

Na Zachodzie głosi się, że socjalizm „nie toleruje” swobody twórczej, że KPZR za pomocą rękociecznej, wyjątkowej „jednorodności” w literaturze i sztuce. Wszystko to zostało postawione na głowie — powiedział mówca. — Zdecydowanie odrzucamy drobiazgową kuratelę nad ludźmi pracy twórczej. Twórczość dlatego właśnie jest twórczością, że jest nieskrępowana. Nikt i nic nie może jednak uwolnić człowieka od obowiązujących wszystkich wymogów i praw społecznych. Należyścią jest sądzić, że można ocenić moralno-polityczne podstawy naszego ustroju i jednocześnie oczekiwać od niego dóbr i uznania. I oczywiście jest, że naród nikomu nie wybaczy przejścia na stronę naszych przeciwników ideowych w tej niezwykle ostrej walce, która toczy się obecnie na świecie. W tej sprawie dwóch opinii być nie może — podkreślił K. Czernienko.

Mówca stwierdził, że aby wypaczyć istotę partyjnego podejścia do sztuki, na Zachodzie bierze się jakiś niezbyt udany utwór autora radzieckiego, w którym artysta czyni analizę życia zastąpił deklaracyjnością, i głosi się, iż to niby jest wzorec, który KPZR każe naśladować. Natomiast głęboką, ostrą książkę napisaną z pozycji partyjnych charakteryzuje się jako „odchylenie”. Niektórzy z siedzących na tej sali towarzyszy — powiedział K. Czernienko — stali się ofiarą podobnych manipulacji.

Afganistan: kontrrewolucjoniści ostrzelali samolot pasażerski

KABUL, PAP.

Kontrrewolucjoniści afgańscy dopuścili się nowego zbrodnego czynu przeciw bezbronnym obywatelom. Jak oświadczył agencji Bachtar prezes towarzystwa lotniczego „Ariana” Abdel Kaim Baszarlar, samolot tego towarzystwa, „DC-10” lecący z Kandaharu do Kabulu z 308 pasażerami na pokładzie, został ostrzelany polskimi rakietami w odległości około 30 kilometrów od stolicy. W wyniku ostrzału uszkodzony został jeden z silników samolotu oraz zbiornik paliwa i system hydrauliczny. Dzięki odwadze i sprawności załogi samolot zdołał szczęśliwie wylądować na lotnisku w Kabulu. Pasażerowie nie doznali obrażeń.

Polacy w Berlinie Zach.

«Serdecznie powitani — szorstko traktowani»

BERLIN ZACHODNI, PAP. Temat demonstrowanej niechęci władz do Polaków, którzy w nadziei na lekki chleb przeniesli się w ostatnich latach z Polski do RFN i Berlina Zachodniego, nie schodzi z lamów tamtejszej prasy. Co rusz to ukazuje się artykuł, reportaż przedstawiający rozczarowanie przybyszów i trudności z wiązaniem końca z końcem. „Sueddeutsche Zeitung” w korespondencji z Berlinem Zachodnim p.t. „Serdecznie powitani — szorstko traktowani”, zwraca uwagę, że władzom zachodniobermberskim i nie tylko władzom obecności Polaków w tym mieście „zaczyna ciążyć. Mamy tam do

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

telne informowanie społeczeństwa o podejmowanych i przygotowywanych decyzjach. To działanie zyskuje aprobatę obywateli.

Jedno z zasadniczych wskaźników wynikających z IX Zjazdu dotyczy ściślejszej współzależności procesów demokratyzacji życia społeczno-politycznego z umacnianiem siły i rządu socjalistycznego państwa. Rozwój demokracji socjalistycznej, trwałość jej instytucji i mechanizmów, powszechne, czynne uczestnictwo w nich ludzi pracy jest środkiem państwa silnego, dobrze zorganizowanego, dynamicznie rozwijającego się, który myśla o interesie całego narodu. Postępująca normalizacja sytuacji w kraju stwarza korzystne warunki dla aktywności społeczno-politycznej szerokiej rzeszy ludzi pracy.

Podkreślono, iż konieczne jest wykorzystanie wszystkich szans na dynamiczną, twórczą, przemysłową pracę, organów przedstawicielskich, ich komisji, radnych. Sprzyjać to będzie potęgowaniu siły państwa, czyniąc je jednocześnie wrażliwym na problemy i postulaty społeczne. Istotną jest więc skuteczna współpraca rad narodowych i administracji państwowej. Szczególnie wagi nabierają obecnie przygotowania wyborów do samorządu terytorialnego, a po ich przeprowadzeniu aktywna praca wszystkich jego ogniw.

Podkreślono, że doskonale funkcjonowania państwa oraz rozwój uczestnictwa obywateli w życiu publicznym dokonywać się muszą w klimacie powszechnego szacunku i przestrzegania prawa. Tworzenie instytucjonalnych

i politycznych gwarancji praworządności towarzyszyć musi wzrost kultury politycznej i prawnej obywateli, umacnianie dyscypliny społecznej, walka z przestępczością. Potrzebny jest klimat społecznej sprżeczności i czynne przeciwstawianie wszelkim zjawiskom łamania norm prawnych i socjalistycznych zasad życia społecznego.

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się ze stanem przygotowań do nowego roku akademickiego 1984/1985.

Zwrócono uwagę na potrzebę umocnienia funkcji dydaktycznej, wychowawczej i badawczej szkoły wyższej. Główny wysiłek powinien zostać skierowany na doskonalenie systemu pracy wychowawczej wśród studentów, warunkującej wszechstronny rozwój intelektualny młodzieży akademickiej, rozwijanie postaw obywatelskich zgodnych z interesami socjalistycznego państwa.

Uzyskanie poprawy w realizacji zadań wychowawczych wymaga znacznie większej aktywności członków partii, organizacji partyjnych i organizacji młodzieżowych działających w środowisku akademickim oraz ogółu nauczycieli akademickich.

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z głównymi kierunkami prac legislacyjnych rządu na 1985 r. Zalecono dalsze systematyczne informowanie obywateli o realizacji społecznie doniosłych ustaw i programów rządowych.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji ministra obrony narodowej o udziale jednostek ludowego Wojska Polskiego w międzynarodowym ćwiczeniu „Tarcza-84”.

Strajk górników

— nowe kontrowersje

(Ciąg dalszy ze str. 1)

identyfikacyjnych, wypadła spoza drzew i zaatakowała grupę górników pałkami, nie próbował oni przy tym nikogo aresztować.

Rząd i premier Margaret Thatcher oświadczyli, że odczuwają rosnące kłopoty z zakupami ropy naftowej, nie kryjącymi krytycznej postawy wobec sta

nowiska władz w stosunku do strajkujących górników.

Przywołując górników Arthur Scargill ponownie zaapelował do innych związków zawodowych o pomoc w celu zwiększenia skuteczności strajku. Szczegółnie nie zależy Scargillowi na poparciu energetyków, i których przywódcami spotkał się ponownie 23 bm.

Przygotowania do wyborów samorządowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szej sesji Miejskiej Rady Narodowej w październiku. Ale już teraz przydziały MRN i Miejskiej Rady PRON-u skierowały do mieszkańców miasta apel w sprawie aktywnej uczestnictwa w samorządzie w kampanii wyborczej. Podkreślono rolę i znaczenie samorządu jako przedstawiciela społeczności poszczególnych osiedli i ich rzeczywistego gospodarza. Prezydium Miejskiej Rady PRON zwróciło się również do glikwickich zakła

dów pracy oraz organizacji politycznych i społecznych o wskazanie ludzi pracujących w samorządach, od powiadających stawianym w imię ich i godnych zaufania współmieszkańców.

Zadania członków PZPR w zbliżającej się kampanii były tematem narady aktywów partyjnych woi. gdańskiego. W dyskusji podkreślano, że kampania wyborcza do organów samorządu miast i wsi może i powinna przyczynić się do pogłębienia zasad socjalistycznej demokracji. Uczestnicy spotkania wskazywali na znaczenie doboru odpowiednich kandydatów do pełnienia funkcji w organach samorządowych, gdyż od tego zależy, czy samorząd będzie dobrze spełniał swoje społeczne funkcje.

USA: znany pisarz zamordowany przez przybranego syna

NOWY JORK, PAP.

W jednym z luksusowych apartamentów w Nowym Jorku znaleziono ciało 48-letniego Paula Rogersa, pisarza amerykańskiego, laureata Nagrody Wydawców w 1981 r. za nowelę opiewającą o życiu nowojorskich nędzarzy. Zabójcą okazał się jego przybrany syn, 19-letni Chris Rogers. O współwinną oskarżono również jego kolegę, 27-letniego Nicholasa Ondrzieka. Zbrodni dokonali za pomocą drow-

XXXIX sesja ZONZ - wystąpienie R. Reagana

Zmiana tonu przy zachowaniu poglądów?

NOWY JORK, PARYŻ, PAP. W poniedziałek w toku debaty generalnej XXXIX sesji ZONZ przemawiał prezydent USA Ronald Reagan.

Jego półgodzinne wystąpienie było zapewne o gotowości USA do „konstruktywnych rozmów z Związkiem Radzieckim”, trosce USA o zachowanie pokoju, ich gotowości do rokowań w sprawie kontroli zbrojeń. Podobnie jak w roku ubiegłym Reagan przekonywał słuchaczy o pokojowych intencjach swej polityki, co w zestawieniu z zarzutami wysuwanymi przeciwko niemu w toku kampanii przedwyborczej, że jego polityka przyspieszonych zbrojeń grozi światu katastrofą, stanowiło przyspieszenie, że ustawał zbić z trybuny Narodów Zjednoczonych kapitał wyroboczy.

Prezydent podtrzymał amerykańską doktrynę odstraszania, mówiąc, że jest ono potrzebne. W związku z tym wychwalał osiągnięcia Ameryki w dziedzinie umacniania jej potencjału militarnego. Z tej pozycji deklarował gotowość do konstruktywnych rokowań z Związkiem Radzieckim. Zaproponował, by oba kraje zgodziły się na przeprowadzanie okresowych konsultacji na szczeblu politycznym, dotyczących problemów regionalnych. Celem tych konsultacji miałyby być przytoczenie się do uniknięcia błędnej kalkulacji, zredukowania potencjalnego ryzyka amerykańskiego - radzieckiego konfrontacji.

W kwestiach rozbrojenia wojny proponował rozmowy ze stroną radziecką dla rozwiązania „stosunku między siłami defensywnymi i ofensywnymi oraz tego, co określano mianem militarystyki przetrwania kosmicznej”. Rozważano by także „środki powściągliwości, jakie obie strony mogłyby zastosować w toku rokowań”. Prezydent zastrzegł się, że „wazkie porozumienie musi jednak logicznie być uzależnione od naszej (tj. amerykańskiej) zdolności do osiągnięcia kontroli nad konkurencją w dziedzinie broni ofensywnej”.

R. Reagan zapowiedział, iż zwróci się do Związku Radzieckiego z sugestią instytutu czołowej regulacji spotkań ministerialnych między obu krajami, dotyczących pewnego zakresu stojących przed nimi kwestii. W ramach tych spotkań można by m. in. rozważyć ideę wymiany informacji o planach wojskowych w zakresie rozwijania nowych broni i terminów ich finalizacji. Prezydent zaproponował także rozszerzenie zastosowań tzw. gorącej linii na łączności w dziedzinie obrony. Reagan oświadczył, że spotkania na szczytach mają „pozytywną rolę do odegrania”, lecz muszą być starannie przygotowane.

Obecności Reagana w siedzibie ONZ towarzyszyły tradycyjne środki bezpieczeństwa.

Francja wycofuje swoje wojska z Czadu

PARYŻ, PAP.

Jak podała agencja Reutersa, powołując się na francuskiego rzecznika sił zbrojnych, zgodnie z warunkami zawartego w ubiegłym tygodniu porozumienia, francusko-libijskiego, Francja rozpocznie w wtorek wycofywanie z Czadu swoich wojsk.

Według rzecznika, we wtorek Francja wycofała z baz w Salal i Arad, położonych w północnym Czadzie, 160 żołnierzy i około 30 pojazdów wojskowych.

stwa. Przed gmachem zgromadzenia pojawiła się policja. Aleja przelęgająca przed siedzibą ONZ została praktycznie zablokowana. Ustawiono barierki odgradzające przechodniów od wejścia. W gmachu pojawiły się urzędnicy do sprawdzania obecności metalu w kieszeniach osób wchodzących do sali obrad. Wiele razy sprawdzano przepustki wydane specjalnie na ten dzień i karty akredytacyjne dziennikarzy.

Poniedziałkowe wystąpienie prezydenta USA Ronalda Reagana podczas rozpoczęcia w poniedziałek debaty generalnej XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych znalazło się w centrum uwagi prasy, a także stało się przedmiotem ocen ze strony polityków amerykańskich i obcych. Agencja AFP pisze, iż Reagan ani nie zaproponował zwolnienia „szczy

tu” amerykańsko - radzieckie go, ani nie wystąpił z nowymi konkretnymi propozycjami rozbrojenia.

Kandydat demokratów na prezydenta USA w jesiennych wyborach, Walter Mondale wyraził przekonanie, iż zgadzony i pojednawczy wobec ZSRR ton przemówienia Reagana podkopywany został w wyborczym w Teksasie, w stanie Teksas, Mondale zwrócił uwagę na fakt, iż przez cztery minione lata Ronald Reagan znajdował jedynie najtwardsze określenia mówiąc o Związku Radzieckim, zmienił ton wypowiedzi nie zmieniając najprawdopodobniej dotychczasowych poglądów — dodał kandydat demokratów. W przesłuchaniu Mondale'a trudno uwierzyć, aby Ronald Reagan, w przypadku ponownego wyboru, zrealizował pokojowe zapewnienia ujęte w nowojorskim wystąpieniu.

Wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL w Zielonej Górze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

uczestnicy wspólnych obrad zapoznali się z aktualną sytuacją w rolnictwie. Z satysfakcją stwierdzono, że zielonogórscy rolnicy uzyskali w tym roku rekordowe zbiory zbóż i dobre plony roślin okopowych. W województwie po raz pierwszy osiągnięto ponad 30 kwintali zbóż średnio z hektara. Stanowi to dobre prognozy dla hodowli, zwłaszcza bydła, w której to hodowli, w przeciwieństwie do trzody, nie notuje się postępu. W kolejnym punkcie obrad, wyłącznie już w składzie egzekutywy KW dokonano oceny wniosków zgłoszonych w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR, ja

ka miała miejsce w ub. roku. W związku ze zbliżającymi się zebraniami sprawozdawczymi w podstawowych organizacjach i instancjach partyjnych, niewątpliwie dokonają one takiej samej oceny zgłoszonych wniosków. Zaden z nich bowiem nie może pozostać bez odpowiedzi.

Następnie, Egzekutywa KW zapoznała się z informacją o sposobie przyjmowania i załatwiania skarg obywateli w zakładach pracy. W informacji tej stwierdzono, że zarówno organizacje partyjne jak i związki zawodowe w wielu przypadkach w sposób niedostateczny wykorzystują swoje statutowe możliwości i uprawienia w rozwiązywaniu spraw pracowniczych.

Walka przeciw okupacji izraelskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kom zakazano połowów, zaś ludności nie pozwala się zbliżyć do rejonu portu. Walki przybrały na sile po mas. trze dokonanej pod nadzorem izraelskim przez okupantów oddziały tzw. armii południowego Libanu. W mas. sakrze tej zginęło 15 wieśnianów, a 27 odniosło rany. Zbrodnia ta wzbudziła całą ludność okupowanych terenów. Demonstracje protestacyjne odbyły się także w Bejrucie. Władze libańskie obciążyły Izrael całkowitą odpowiedzialnością za ów akt barbarzyństwa, podobnie jak za masakrę w obozach Sabra i Szatila.

Prasa bejrucka pisze o nieudanej próbie desantu morskiego, jakiego usiłowała dokonać pięcioposobowa grupa komandosów. Próbowali oni na małej łodzi przedostać się na południe od rzeki Awali, stanowiącej granicę okupacji izraelskiej. Trzej żołnierze zginęli, dwóch ciężko rannych dostało się do niewoli. Według niektórych źródeł, operacji tej podjęła się grupa komandosów z Al Fatah, podległa Arafatowi. Żołnierze nie byli jednak odpowiednio przygotowani.

Przebywający w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych Izraela mówi o możliwości wycofania wojsk izraelskich z południowego Libanu i zaangażowania USA do pośrednictwa między Tel

Awimem a Bejrutem i Damaszkiem. Koła polityczne Bliskiego Wschodu wskazują, że USA nie są traktowane jako bezstronny obserwator, lecz jako sojusznik Izraela. W związku z tym nie traktuje się poważnie propozycji izraelskich, dotrząca się w nich bowiem manewr polityczny, który pod pozorem „wycofania się z Libanu” polega na odwołaniu tej ewakuacji w nieskończoność, m. in. proponując pośrednictwo amerykańskie, na co dotychczas brak zgody zainteresowanych stron, a więc Damaszku i Bejrutu.

Komunikat CDOKP

Centralna Dyrekcja Okręgu w Kolei Państwowych w Warszawie uprzejmie informuje, że w dniach z 29 na 30 września 1984 r. w noc przebiegającą podczas wprowadzania czasu zimowego środkowoeuropejskiego (CSE) — rozkład jazdy pociągów zostanie częściowo zmieniony. Dla umożliwienia dokonania tych zmian — niektóre pociągi dalekobieżne będą odjeżdżały i przyjeżdżały w zmienionych czasach. Pasażerowie zamierzający wylecieć w tych dniach proszeni są o informowanie się o odjazdach i przyjazdach pociągów na dworcach kolejowych.

Gang przemycniczy „żywego towaru”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

piery, stanowiące dowód tożsamości. Za partnerów w fikcyjnych małżeństwach wybierano imigrantów handlarzy narkotykami i alkoholikami, którzy otrzymywali po ok. 2 tys. guldenów za odegranie roli „pauł młodych”. Kobiety po uzyskaniu obywa

teństwa holenderskiego, równoznaczne z prawem do zamieszkania na stałe, wniosły zażalenie na rozwód. Środki potrzebne na utrzymanie zdobywały odtał samodzielnie, przeważnie uprawiając nierząd.

W W. Brytanii Scotland Yard aresztował już 13 osób, zamieszane w wykrytą aferę.

Życie związkowe w „Eskordzie”

Zakłady Przemysłu Tkanin Technicznych „Eskord” w Hlowej to główny w kraju dostawca sznurka do snopowazetek. 80 proc. krajowej produkcji tego artykułu pochodzi z „Eskordu”. I jeżeli po raz pierwszy od wielu lat rolnictwo nasze nie narzekalo na brak sznurka niemieckiego w tym zaslugą zakładu. Poza tym zakład wytwarza płótno kordowe do opon samochodowych. Jest to również artykuł o ogromnym znaczeniu dla naszej gospodarki.

Przedsiębiorstwo zatrudnia około 800 pracowników lecz dotychczas odnotowa brak rąk do pracy. Przedewszystkiem emerytury spowodowały i tutaj poważne wyrwy.

Związek zawodowy w „Eskordzie” liczy 300 członków. Z tego 13 to emeryci i renciści. 233 pracowników, a więc 30 proc. załogi zgłosiło już skes do organizacji. Przewodniczącym związku — Piotr Stanisławski poprzednio lokarz w warsztacie mechanicznym — ma pełne ręce roboty. Ale nie wszystko robi sam. Zależy sobie bowiem sprawę, że aby praca związkowa była efektywna muszą się do niej włączyć liczne zespoły członków. Zarząd powołał kilka zespołów problemowych, przy czym na czele każdego z nich stoi jeden z członków zarządu. Istnieją więc zespoły do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, do spraw mieszkaniowych, zapomóg, rekreacji i sportu, emerytów i rencistów. Swoją działalnością przyczyniają się one do głębszego rozeznania spraw wymagających załatwienia. Jedną z form działania jest praca poprzez związkowców — członków Rady Miejsko-Gminnej w Hlowej. Radnych jest trzech. Związek utrzymuje z nimi stałą łączność, często uczestniczą w zebraniach zarządu. Radni — związkowcy informują kierownictwo organizacji o pracach podejmowanych przez radę i z kolei podnoszą na sesjach problemy nurtujące załogę.

Ważnym odcinkiem jest społeczna inspekcja pracy. Zakładowy i dwaj oddziałowi społeczni inspektorzy pracy (dwóch spośród nich należy do związku, a jeden z oddziałowych SLP-owców nie jest zrzeszony) zostali niedawno wybrani przez delegatów wyłonionych uprzednio przez całą załogę. Mimo, że nie mają jeszcze dużego doświadczenia, podjęli już i zaliczyli sporo spraw. Np. w tkalni kordu przeprowadzono rekonstrukcję, ponieważ przebiegała pomiędzy naszymi były zbyt wąskie, a podłogi zalane oliwą. Dzięki interwencji oddziałowego społecznego inspektora pracy uszeregowano i usunięto i stworzono bezpieczne warunki pracy. W oddziale od dawna pracownicy tłoczyli się w zbyt ciasnej szatni. Wystąpienie społecznego inspektora pracy spowodowało, że wygospodarowano miejsce na jeszcze jedną szatnię. Dzięki temu i ten problem można było zdjąć z porządku dziennego.

Wiele spraw wymaga uzgodnień z Urzędem Miejsko-Gminnym. Najważniejsza z nich w tej chwili to kwestia rozdziału mieszkań. Chodzi o to, że PGR wybudował budynek, do którego wprowadzają się jego pracownicy. Ludzie ci zwalniają zajmowane do tej pory mieszkania w mieście. Związek ubiega się o to aby możliwie największa pula przypadła „Eskordowi”. W zakładzie nie czeka się jednak wyłącznie na to co można wytar-

gować w Urzędzie Miejsko-Gminnym. Niedawno powstała w firmie spółdzielnia mieszkaniowa. W październiku br. wykonawca ma wkroczyć na teren budowy. W planie jest budowa trzech bloków liczących po 18 mieszkań każdy. Razem przybędą 54 mieszkania. To już się liczy. Uzgodniono, że przyszli mieszkańcy wniosą odpowiednio wysoki wkład w postaci pracy własnej. Ponadto ustalono, że pieniężny wkład mieszkaniowy będzie pokrywany przez przyszłych mieszkańców w 50 proc. Resztę będzie dofinansowywał zakład z funduszu mieszkaniowego. Tak się złożyło, że na każde z nowych mieszkań reflektować będzie w większości przypadków dwoje pracowników. Reflektantami są bowiem najczęściej małżeństwa razem pracujące w „Eskordzie”.

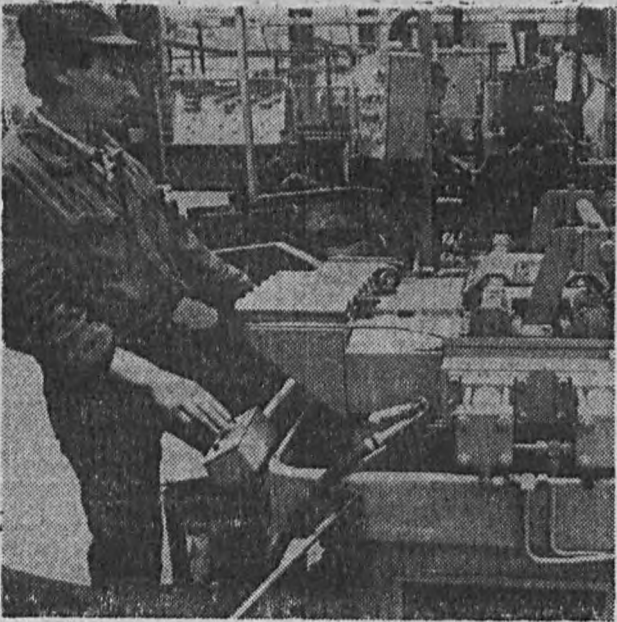
Współpraca związku z władzami terenowymi odbywa się również dzięki temu, że wyznaczeni pracownicy zakładu biorą udział w posiedzeniach zwolnionych w Urzędzie Miasta i Gminy np. w sprawach zaopatrzenia, czasu otwierania sklepów, w sprawie załatwienia postulatów załogi, odnośnie zaopatrzenia sklepu zakładowego itp. Głos przedstawicielei załogi liczy się przy podejmowaniu decyzji.

W celu utrzymania dyscypliny pracy administracja w niektórych przypadkach wymierza winnym kary porządkowe. Niejednemu z ukaranych odwołuje się do zarządu związku, ale nie zawsze znajduje w nim dobrego wusłucha. Są jednak i takie przypadki, że zarząd wypowiada się za uchyleniem kary, pod warunkiem, że winowajca podpisze zobowiązanie iż w przyszłości nie dopuści się już podobnego przewinienia. Zdarza się niestety, że winowajca nie dotrzymuje danego słowa i znowu popełnia podobne wykroczenie. W takiej sytuacji związek już nie ingeruje.

Bywają bolączki dotyczące większych grup pracowniczych. Tak było np. w roku ub. z premią przyznana za dodatkową produkcję. Niektóre grupy pracownicze nie partycypowały w niej, więc odwoływały się do organizacji zawodowej. Po dyskusji z administracją stwierdzono, że niektóre zażalenia były uzasadnione. Wyciągnięto z tego wnioski i ludzie dostali to co im się należało. Również w bieżącym roku związek wystąpił o wypłacenie premii tym pracownikom, którzy z wielką ofiarnością — nie licząc się z czasem — przeprowadzili w okresie urlopowym roboty remontowe. I te sugestie zostały uwzględnione.

„Jak dotąd — mówi przewodniczący Piotr Stanisławski — zbyt słaby była łączność związków z Federacją, zbyt słaby był przepływ informacji. Ostatnio jednak nastąpiła poprawa i wydaje się, że idzie ku lepszeniu”.

W. L.



W Baczynie koło Gorzowa trwa budowa zakładów „Urus”. Jest to jedna z czołowych inwestycji ubiegłej dekady, a wchodzi w skład całego przedsięwzięcia, dotyczącego rozeznania produkcji i technicznego „Ferguson”. Dla zakładów w Gorzowie, które miały produkować odeszły do tego ciagnika, zakupiono całe linie technologiczne na Zachodzie. Maszyny i urządzenia przyszły znacznie wcześniej niż zdołano ukonczyć budowę. Długo były składowane, wiele z nich straciło już gwarancje. Obecnie jednak ruszyła produkcja nowego ciagnika i ruszyły prace na gorzowskiej inwestycji. Równoległe z budową i montażem urządzeń trwa produkcja potrzebnych do „Ferguson” elementów. Z biegiem czasu w miarę kończenia poszczególnych prac, będzie się ona zwiększała.

Na zdjęciu: Zbigniew Wielkos obsługuje wiertarkę. CAF — Ryszard Janowski

Liczba wypadków przy pracy wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie. Charakter społeczno-gospodarczy obu lubuskich województw powoduje, że największe zagrożenie występuje w zakładach przemysłu metalowego, chemicznego, lekkiego oraz budownictwie, rolnictwie i leśnictwie.

W ubr. w województwie gorzowskim wydarzyło się 3.515 wypadków przy pracy, a w zielonogórskim — 5.412. Śmierć poniosły w nich 34 osoby, z czego 20 w Zielonogórskiem. Natomiast w pierwszym półroczu br. w województwie gorzowskim odnotowano 1.506 wypadków, w tym 7 śmiertelnych. I jeszcze jedna znamienita liczba. Z powodu wypadków przy pracy, tylko w ciągu 6 miesięcy br., w Gorzowskiem nie przepracowano aż 36.805 tzw. roboczo-dni.

Główne przyczyny wypadków to nieprzestrzeżenie zasad bhp, zły stan urządzeń techniczno-produkcyjnych, nieprawidłowa organizacja stanowisk pracy, brak nadzoru, brak lub zły stan ochrony osobistych i wreszcie brak przeszkolenia. Znikoma część wypadków zdarzyła się po spożyciu alkoholu przez poszkodowanego.

Ze statystyk i kontroli prowadzonych przez Okręgowego Inspektora Pracy Państwowej Inspekcji Pracy w Zielonej Górze wynika, że w obu województwach nie we wszystkich zakładach prowadzone są systematycznie szkolenia wstępne i stanowiskowe w zakresie przepisów bhp. Ich poziom ocenia się też jako niski.

Wypadków dużo — wiedza o BHP znikoma

Szkolenia wstępne prowadzi pracownicy służb bhp, natomiast stanowiskowe — mistrzowie i kierownicy. Zajęcia szkoleniowe niejednokrotnie ograniczają się jednak do podania kilku podstawowych przepisów i podpisania przez pracownika odpowiedniego oświadczenia.

Szkolenia okresowe I i II stopnia organizowane są zazwyczaj przez zakłady pracy we własnym zakresie. Wykładowcami na tych kursach są najczęściej pracownicy zakładu posiadający wprawdzie dostateczną wiedzę z zakresu problematyki bhp, lecz bez odpowiedniego przygotowania dydaktycznego. Często kursy ograniczają się do suchego wykładu bez wykorzystania pomocy dydaktycznych — planów, tablic poglądowych czy przyczep. Prowadzone w ten sposób zajęcia nie interesują zbyt wiele słuchaczy. W rezultacie czego wiedza pracowników jest słaba. Ponadto duża fluktuacja kadr, przy jednoczesnym organizowaniu szkoleń I i II stopnia co 2-3 lata powoduje, że znaczna część załogi nie jest przeszkolona w tym zakresie.

W celu uniknięcia kosztów związanych z organizacją kursów zakłady chętnie korzystają z możliwości szkolenia pracowników w systemie zaocznym. Praktyka wykazuje, że zaś, że ok. 20-30 procent uczestników kursów zaocznych nie zdaje egzaminów sprawdzających wiedzę.

pozytywnie ocenia się natomiast szkolenia organizowane przez NOI, ZZZ i TNOIK. Wykłady prowadzi tam osoby dobrze znające problematykę bhp, a programy zachowują równowagę między tematami z zakresu prawa pracy a technicznego bezpieczeństwa.

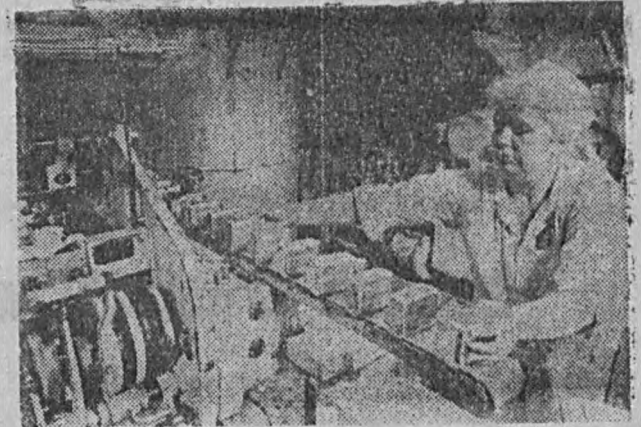
Osobnym problemem jest nauczenie przedmiotu bhp i ergonomii w szkoleniowej wyższym i zawodowym. W ubr. Okręgowy Inspektor Pracy przeprowadził badania w tej dziedzinie w zielonogórskiej WSI oraz w 12 zespołach szkół zawodowych obu województw lubuskich. Okazało się, że brakuje aktualnych podręczników i opracowań z dziedziny bhp i ergonomii. Wykładowcy z konieczności korzystają zatem ze starych źródeł, które zawierają nieaktualne już przepisy. Co więcej, wykładowcy z zakresu bhp zazwyczaj nie otrzymują wykazu wprowadzanych zmian w obowiązujących przepisach.

Jako niewystarczający ocenia się także sposób egzekwowania wiedzy o zasadach bezpieczeństwa pracy. Polegają one najczęściej na zaliczeniu przedmiotu bez większego wysiłku ze strony ucznia czy studenta. Paradozem zaś jest, że zastrzeżeń nie budzi wyposażenie szkół w pomoce naukowe.

W aktualnej sytuacji gospodarczej, kiedy każde przedsiębiorstwo stara się ograniczyć wszelkie koszty, niechętnie finansuje się działania związane z propagandą zagadnień bhp. Propaganda ta zanika i częstokroć ogranicza się do wywieszania zdezaktualizowanych, bo pochodzących sprzed kilku lat plakatów i gazetek. Zakłady pracy zachęcały też organizowania gabinetów pracy, konkursów o tematyce bhp czy też współzawodnictwa w tej dziedzinie, bo to wszystko kosztuje.

Tymczasem na wyniki produkcyjne wielki wpływ wywierała również warunki pracy. Liczba nieprzepracowanych dni z powodu wypadków przy pracy jest nader wymowna w kontekście niedostatku siły roboczej, z którym boryka się większość przedsiębiorstw. Poważne potrącenia w budżecie budżetu państwa, również nie przez organizowanie skutecznego szkolenia powinno ograniczyć liczbę wypadków.

ANDRZEJ WŁODARCZAK



W roku bieżącym na terenie województwa opolskiego sebrano rekordową ilość ponad 119 tysięcy ton rzepaku. W Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu przerabia się już ziarno z tegorocznych zbiorów. Dziennie produkują się tam ok. 80 ton margaryny i 150 ton oleju. Produkcja przeznaczona jest na zapotrzebienie województw opolskiego, wrocławskiego, wrocławskiego, jeleniogórskiego i legnickiego.

Na zdjęciu: w Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu. CAF — Krzysztof Swiderski

Ludowe Wojsko Polskie w 40-lecie PRL (4)

W walce z podziemiem...

„Temat to rzeka, temat to niezwykle trudny i drażliwy. I dziś czasami w „salonach prawdziwych Polaków” mówi się jakby to było gdyby... Hi storia narodu i Polski nie mo si gdybać, historia jest jedna.”

Konferencja jaltńska, jej uchwały były dotkliwą klęską dla sił reakcji. Wizje demokratycznej Polski w nowych granicach były nie do przyjęcia dla skrajnie reakcyjnych sił politycznych, które oczekiwały — na wybuch trzeciej wojny światowej. Siły reakcji liczyły, że młoda władza ludowa ugnie się na skutek stanu napięcia wewnętrznego, anarchii i chaosu... Siły te odpowiednio zaakolone na Zachodzie odrywały się ze szczególną zjadliwością wielokrotnie, a po Sierpniu 80 roku dały o sobie znać z całą mocą.

Dziś i nie tylko dziś przypomnieć należy, że polskie podziemie zbrojne związane było w zasadzie z dwiema siłami politycznymi. Z obozem londyńskim, tzw. podziemie polkowskie, natomiast ze skrajnie prawicowym skrzydłem obozu narodowego — Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) oraz Narodowe Zjednoczenie Wojskowe powstałe ze zjednoczenia NSZ i NOW (Narodowa Organizacja Wojskowa). Ponadto występowały ugrupowania pilsuderykowski-sancynskie: Obóz Polski Walczącej (OPW) oraz tzw. Konwent Organizacji Niepodległościowych (KON)... Na terenach południowo-wschodnich działała nacjonalistyczna Ukraińska Powstańcza Armia (UPA), a na ziemiach zachodnich powstało szereg podziemnych organizacji zbrojnych i band terrorystycznych — rabunkowych.

Nasilenie zbrojnej działalności podziemia było zróżnicowane tak pod względem regionalnym, jak i czasowym. W pierwszym okresie główny ciężar walki z podziemiem zbrojnym spoczywał na tworzonych od listopada 1944 roku brygadach wojsk wewnętrznych. Uchwała KRN z 23 maja 1945 roku utworzone zostały Korpus Bezpieczeń-

stwa Wewnętrznego (KW). W jego skład, obok wojsk wewnętrznych, weszła 4 Pomorska Dywizja Piechoty im. J. Kilińskiego, dwie brygady parawojskowe i Armii WP oraz samodzielny batalion szturmowy.

2 sierpnia 1945 roku władza ludowa ogłosiła amnestię, z której skorzystało około 42 tys. osób. W drugim półroczu 1945 roku rozbito i zniszczono 28 oddziałów, zabito 984 i ujęto 2366 członków podziemia. Pomimo tych sukcesów siły reakcji były znaczne. W marcu 1946 roku powołano Państwową Komisję Bezpieczeństwa, której przewodniczącym został marszałek Polski Michał Rola-Zymlerski. Cały kraj podzielono na 14 stref bezpieczeństwa. Do walki z podziemiem wydzielono z Wojska Polskiego m. in. 47 pułków piechoty, 2 brygady artylerii ciężkiej, 18 pułków artylerii lekkiej, 5 pułków czołgów, 3 pułki kawalerii, ponad 52 tys. milicjantów... w sumie około 180 tys. ludzi. Współdziałano z wojskami po granicę ZSRR i Czechosłowacji.

Z ogłoszonej 22 lutego 1947 roku przez nowo wybrany Sejm kolejnej ustawy o amnestii skorzystało około 55 tys. osób. Amnestia przysięgła szły rozkład podziemia, nie spowodowała jednak całkowitej jego likwidacji. W kilka tygodni później pod Haligrodem — 28 marca 1947 roku poległ gen. broni Karol Świerczewski. Później rozpoczęła się operacja „Wisła”, spokój w uśmiechniętym kraju był coraz bliżej...

Siły demokratyczne odnosiły zwycięstwo nad zbrojnym podziemiem. W latach 1944—1948 zlikwidowano bądź zneutralizowano około 3,5 tys. grup zbrojnych i różnych nielegalnych organizacji, około 100 tys. osób wkroczyło na drogi legalnej walki politycznej i terrorystycznej. Dokonano blisko 30 tys. napadów, śmierć poniosło tysiące ludzi. Po obu stronach poległo ponad 20 tysięcy ludzi, w tym ponad 2700 żołnierzy.

JAN AKIELASZEK

Z dużym zakłopotaniem przeczytałem list pana Tadeusza Górskiego z Zielonej Góry. Nieporozumienie wynika chyba z faktu, że korespondent niezbyt dokładnie przeczytał to, co ja napisałem. Ale od dajmy głos autorowi.

Szanowny Redaktorze!

W swoim artykule pt. „Każda ze stron ma swoje racje”, opublikowanym w „Gazecie Lubuskiej” dnia 29 sierpnia br. zaskoczył mnie Pan moim rzekomoym stwierdzeniem o „braku równoprawności mniejszości ukraińskiej w międzywojennej Polsce”.

W tym liście do Pana z dnia 23 lipca br. dowiedziałem, że nie było dyskryminacji mniejszości ukraińskiej. Jak więc mógł Pan przekreślić to z mojego listu i zawartych w nim argumentów?

Nie zgadzam się z tym, co Pan napisał i proszę o bezwzględne opublikowanie odpowiedniego sprostowania. Przy tej okazji proszę również wyraźnie napisać, że Ukraińcy w międzywojennej Polsce mieli w Sejmie swoich pięciu posłów, mieli własną prasę, spółdzielnie handlowe, język ukraiński w niektórych szkołach podstawowych i autonomiczne szkolnictwo średnie. Nie chce, by czytelnicy „Gazety Lubuskiej” odnieśli wrażenie, że przyłączam się do fałszywej historii drugiej Rzeczypospolitej!

Otóż szanowny Czytelniku, ja z Panem właśnie polemizowałem, udowadniając, że powoływanie się na przed-

wojenne dane statystyczne, że dyskryminacja mniejszości istniała. Jeśli Pan może mieć do kogoś pretensje o fałszowanie historii, to w pierwszym rzędzie do przedwojennych statystyków, publicystów, ekonomistów i historyków, tudzież polityków, którzy wielokrotnie,

W swoim artykule pt. „Każda ze stron ma swoje racje”, opublikowanym w „Gazecie Lubuskiej” dnia 29 sierpnia br. zaskoczył mnie Pan moim rzekomoym stwierdzeniem o „braku równoprawności mniejszości ukraińskiej w międzywojennej Polsce”.

choć z różnych pozycji, zwracał uwagę na fakty dyskryminacji. Już we wspomnianym artykule napisałem, że nie kwestionuję podawanych przez Pana faktów. Jednak, jak ilość owych szkół i spółdzielni, tudzież pism, miała się do liczebności ludności ukraińskiej w Polsce? W porównaniu tych liczb jest odpowiedź na pytanie będące przedmiotem sporu. Berezy Kartuskiej też ja nie wymyśliłem. Może więc Pan ze spokojnym sumieniem, choćby w przedwojennych gazetach, coś na ten temat przeczytał. A o mniejszościach narodowych tam też mowa.

Każdy ma prawo do własnego zdania ale nie zawsze musi być ono zgodne z prawdą, z faktami historycznymi. Przeczytałem Pana list od a do z, więc chyba to Pana

w pełni satysfakcjonuje. Zaliczam wyraz szacunku i li czę, że na tym nie urwa się nasze kontakty.

Panie redaktorze Nogiele! „Przed wojną przemysł państwa woy był u nas też rozbudowany i pracował nienagannie, choćby zbrojeniowy. Równocześnie rozwijał się przemysł

netrznemu, można było czerpać częściowo środki z eksportu surowców jak węgiel czy cyna oraz artykułów pochodzenia rolniczego. Kryzys światowy, który nie dorozwinięta gospodarce Pol ska przeżyła bardzo boleśnie, zahamował ten rozwój, a ożywienie nastąpiło po roku 1935.

To fragment listu anonimowego czytelnika (stempel pocztowy Nowa Sól).

Szanowny Czytelniku. Powiadamy prawdę. W Polsce międzywojennej także trzeba było odbudowywać zrujnowaną gospodarkę i trzeba przyznać, że na tym polu sukcesy były niewątpliwie. Związczą w pierwszym 10-leciu, a więc przed wybuchem kryzysu światowego. Ale prawdą jest również, że dzięki bezw- dołowskiemu spożyłki w-

Przeciwstawna grupa działaczy gospodarczych uważała, że Polska nie może się rozwijać bez napływu obcego kapitału i starała się o ściąganie go zagranicznymi inwestycjami. Zeszła bez większych rezultatów. Kapitał zagraniczny traktował Polskę bardzo instrumentalnie. Zyski wywo-

zili, dość znaczne zresztą ze względu na tamą siłę roboczą, a inwestował bardzo niewiele.

Natomiast co do koncepcji Pierwszej Brygady Gospodarczej, to jej sukcesy były również połowiczne. Oweżem, roz budowano np. państwowy przemysł zbrojeniowy, wyko nano znaczną część planu związanego z budową Centralnego Okręgu Przemysłowego, ale przemysł ten nie speł niał roli stymulatora gospo darki, nie zakładał sobie, generalnie rzecz biorąc, walki konkurencyjnej z przemysłem prywatnym.

A co do jakości, to sprawa też nie jest jednoznaczna. W prasie przedwojennej, jeżeli nie było artykułów o „jakości woych” oszustwach. Także w

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

W wyobrażenia nie zawsze muszą być zgodne z prawdą

Ponowne wybory w jednym z okręgów w województwie krosnieńskim

Sąd Najwyższy rozpatrzył kolejne protesty wyborców

Od wyborów do rad narodowych minęło ponad 3 miesiące, ale nie wszystkie związane z wyborami sprawy zostały zamknięte. Dotyczy to m.in. protestów wyborców przeciwko ważności wyborów w poszczególnych okręgach lub przeciwko wyborowi konkretnych radnych. Nowa ordynacja — przypomnijmy — przewiduje taką możliwość w przypadkach, gdy dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborcom albo naruszenia przepisów ordynacji, a przestępstwo takie lub naruszenie mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik wyborów. Do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęło w wyznaczonym terminie 14 protestów, które spełniały niezbędne wymogi formalne. Zostały one przesłane do Sądu Najwyższego, który jest uprawniony, zgodnie z ordynacją, do rozpatrzenia takich protestów. 5 z nich sąd rozpatrzył 29 sierpnia, 6 następnego 24 bm., a 3 pozostałe oczekują na wyznaczenie terminu rozprawy.

24 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał kolejne protesty; dwa zostały oddalone, w dwóch innych postanowienia ogłoszone zostaną w terminie późniejszym, a rozpatrzenie dwóch pozostałych zostało odroczone. Sąd oddalił m.in. protest wyborcy z miejscowości Brok w woj. ostrołęckim przeciwko wyborowi i radnych do miejscowej rady narodowej miasta i gminy. Wyborca twierdził, że nieprawidłowo prowadzone były konsultacje, a także przedstawiał szereg pretensji pod adresem kandydata. Sąd nie podzielił opinii wyborcy ponieważ stwierdził, że zarzut dotyczący konsultacji projektu ordynacji wyborczej, co nie ma bezpośredniego związku z wynikiem wyborów. Sąd uznał również, że inne fakty, które wymieniał wyborca, nie mogły mieć decydującego wpływu na wynik głosowania.

W drugim oddalonym protestie — z Lipska w woj. radomskim — chodziło przede wszystkim o zarzuty, iż jeden z radnych nie ma odpowiedniej postawy moralnej — politycznej (wymaga tego art. 1 ordynacji) oraz że jego kandydaturę zgłosił organ do tego nieuprawniony. Sąd nie dopatrywał się w tym znamion przestępstwa przeciwko wyborcom, a zarzuty etyczne-moralne uznał za słabo udokumentowane i dotyczące tylko środowiska zamieszki-

czego Lipska; w związku z tym protest oddalił.

W dwóch przypadkach sąd postanowił odroczyć wydanie postanowienia. Dotyczy to protestu wyborcy z Fajstawic, w woj. lubelskim, który twierdził, że członkowie komisji wyborczej i inne osoby głosowały za wyborców nieobecnych w lokalu wyborczym, co wpłynęło na wynik głosowania. Sąd postanowił wysłuchać świadków. Odroczone zostało też sprawa z Żar, skąd zgłoszono zarzut naruszenia przepisów dotyczących zasad prowadzenia konsultacji kandydatów na radnych. Sąd postanowił zażądać dokumentów, z których wynikałoby czy zebrania w zakładach pracy miały ogólnie dostępny charakter, czy też były zamknięte — jak twierdził skarżący oraz czy były w tym okręgu zebrania powszechnie dostępne.

Kolejny protest wniósł wyborca z warszawskiej dzielnicy Mokotów. Twierdził on, opierając się na obliczeniach własnych i grupy przyjaciół, jakoby wyżyłoby zostały dane na temat frekwencji wyborczej. W tej sprawie sąd wyda orzeczenie w terminie późniejszym.

Również nie ma jeszcze postanowienia w sprawie protestu wyborcy z Brwinowa, w woj. warszawskim, który zakwestionował wybór radnego, nie mającego jego zdaniem kwalifikacji niezbędnych do piastowania mandatu, co wykazał kierując miejscową spółdzielnią mieszkaniową. Miejsko-gminne kolegium wyborcze z Brwinowa podjęło uchwałę o wycofaniu tego kandydata z listy. Ostatecznie jednak znalazł się on na niej i został wybrany. Sąd wysłuchał w związku z tym wielu świadków porównywał dokumenty i zebrał znaczną liczbę faktów i opinii. Dopiero po ich przesłaniu wyda postanowienie.

24 bm. ogłoszone zostało także postanowienie w związku z jednym z protestów rozpatrywanych 29 sierpnia br.: córka radnego zakwestionowała jego wybór uzasadniając to uprzednią karalnością ojca za czyny chuligańskie. Sąd postanowił uznać protest i unieważnić wybór. W związku z tym w jednym z okręgów wyborczych w gminie Lutówka (woj. krosnieńskie) wybory będą powtórzone. (PAP)

W dniach 10-11 października br.

Dyskusja nad problemami edukacji narodowej

W dniach 10-11 października br. odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcone problemom edukacji narodowej. Do wspólnej debaty na ten temat zaproszeni zostali przedstawiciele świata nauki, organizacji społecznych i licznych instytucji.

Godzi się przy okazji nadmienić, że ta ważna dla przyszłości systemu oświatowego w naszym kraju problematyka, podejmowana jest dokładnie w rok od momentu przywrócenia działalności Związku w nowym kształcie, tj. od daty XXXIII Krajowego Zjazdu ZNP, który wskazał na potrzebę zajęcia się tymi sprawami.

Obrazy plenum zbiegają się będą z obchodami tegorocznego dnia edukacji narodowej. Należy mieć nadzieję, iż odegra ona istotną rolę w rozważaniach nad przyszłym kształtem systemu edukacji i wychowania młodego pokolenia.

ZNP, organizacja licząca już ponad 400 tys. członków, przygotowuje się do tej ważnej i trudnej debaty od dawna. Poprzedziła ją m.in. fachowa dyskusja na posiedzeniu w sekcjach zawodowych, grupujących nauczycieli z różnych dziedzin oświaty. W pracach tych brało udział około 400 członków Związku. Sformułowane na tym etapie opracowanie stanowi rodzaj diagnozy obecnego systemu oświatowego i ukazuje propozycje przeobrażeń z punktu widzenia ZNP. Na tym etapie, jak należy sądzić,

rozwinie się na posiedzeniu plenarnym szeroka dyskusja. Pogłębieniu rozważań służyć może wydany specjalny numer czasopisma pt. „Nauczyciel i Wychowanie” poświęcony problemom edukacji narodowej, zawierający po szeroko — naukowe opracowania na ten temat. Znajdują się w nim materiały od problematyki wychowania przedszkolnego poczynając przez zagadnienia kształcenia ogólnego, zawodowego, oświaty dorosłych po planowanie oświaty i budownictwa szkolnego. Zawarte w nim zostały także stanowisko ZNP w sprawie systemu kształcenia i dośkonaleń nauczycieli.

Na posiedzeniu prezydium ZG Związku 24 bm., na którym omawiano sprawę przygotowawczą do zbliżającego się posiedzenia plenarnego, padło stwierdzenie, iż może ono stać się ważnym przyczynkiem do ogólnokrajowej debaty nauczycielskiej nad przyszłym kształtem edukacji i wychowania młodego pokolenia w Polsce.

(PAP)

Od 28 września do 3 października XXII Zielonogórskie Spotkania Muzyczne

W piątek, 28 bm. rozpoczyna się XXII Zielonogórskie Spotkania Muzyczne — tradycyjna, coroczna forma prezentacji muzycznych osiągnięć artystycznych. Organizatorem spotkań jest Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego, które w organizacji koncertów wspomagać będą: Wydział Kultury UW i UM w Zielonej Górze, Filharmonia Zielonogórska im. T. Bairda, Muzeum Ziemi Lubuskiej, KMPIK, Żarski Dom Kultury, PSM w Krośnie Odr., Nowej Soli i Gubinie, Państwowe Sanatorium Dziecięce w Zaborze oraz oddziały LTM i SOA w Żaganii, Gubinie i Nowej Soli.

Tegoroczne spotkania potrwać do 3 października. W ich programie, o którym szczegółowo będziemy informować na bieżąco znalazły się recitale, koncerty kameralne i symfoniczne. Wśród wykonawców — m.in. Lidia Grychtolówna, Antonina Kowtunow (sopran), Marek Kepczyński (bas), Kwartet Smyczkowy z NRD, Kwartet Śląski z udziałem E. Knapika oraz Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligroza.

Muzyczne spotkania zaplanowano nie tylko w Zielonej Górze, ale także w wielu miejscowościach województwa — Żarach, Żaganii, Nowej Soli, Zaborze, Gubinie i Krośnie Odr. Bilety na koncerty nabywać można w biurze LTM w Zielonej Górze, przy ul. Bohaterów Stalingradu 13 (w godzinach od 8 do 15) oraz na godzinę przed imprezą w miejscach koncertów. (kid)

Gminy Stare Kurowo i Bogdaniec wykonały plan zbiórki na NFOZ

18-te miejsce w tej tabeli, najwyżej partycypuje w tej szałce chętni obywatelskiej akcji Społeczeństwo stolicy województwa wniosło już w tym roku około 13,5 mln zł na fundusz „procentujący zdrowiem”.

Przebieg zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia był niedawno tematem posiedzenia Prezydium Wojewódzkiego Komitetu NFOZ, któremu przewodniczył wice woda gorzowski Stanisław Nowak. Wyraził on uznanie pod adresem wszystkich załóg i jednostek świadczących na ten szlachetny cel. W trakcie posiedzenia prezydent miasta Gorzowa Benedykt Wiśniewski przedstawił sytuację w Gorzowie i działanie Miejskiego Komitetu NFOZ. Prezydium wyraziło przekonanie, że gorzowski działacz potrafił dotrzeć z ideą społecznych świadczeń na zdrowie także do tych — dość licznych — zakładów, które dotąd nie włączyły się do akcji.

(ada)

„Gaudeamus” na lubuskich uczelniach

Ważną rolę w życiu kulturalnym i artystycznym studentów w tym roku 1973 odegrał „Gaudeamus” na lubuskich uczelniach. W ramach akcji, która rozpoczęła się 1 października, wzięło udział około 1000 studentów z 11 uczelni. W programie znalazły się koncerty, recitale, wystawy i imprezy kulturalne. Wśród wykonawców — m.in. Lidia Grychtolówna, Antonina Kowtunow (sopran), Marek Kepczyński (bas), Kwartet Smyczkowy z NRD, Kwartet Śląski z udziałem E. Knapika oraz Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligroza.

(ada)

Harcerze na szlaku strażnic WOP

Harcerski rajd „Szlakiem strażnic WOP” to już tradycja. Od 15 lat Lubuskie w mundurkach co roku wyrusza na szlak, aby tam trzy, cztery dni spędzić ze swoimi przyjaciółmi z Lubuskiej Brygady WOP. Oprócz wędrówek są zawsze inne atrakcje — razem z wopistami zasiadają do ogniska, słuchają ciekawych opowieści o służbie granicznej, biorą udział w terenowych grach granicznych, torach przeszkód, turniejach wiedzy o WOP, itp. Jednym słowem łączą przyjemne z pożytecznym — mile i zdrowo spędzają czas oraz poznają tradycje Wojsk Ochrony Pogranicza.

20 bm. po raz 15-ty 128 harcerzy znowu wyruszyło na szlak. Tegoroczny rajd był więc jubileuszowy. Zbiegli się również z 40 rocznicą PRL i powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy i oczywiście z 40 rocznicą powstania WOP. Był więc uroczysty.

Harcerze, maszerujący 4 trzami, odwiedzili w swej wędrówce 9 strażnic WOP. Czwartego dnia tej wędrówki tradycyjnie wszyscy uczestnicy spotkali się w Gubinie. Była więc okazja do wspomnień przy ognisku, tym bardziej

że uczestniczyli w nim m. in. ppik Marian Pruszczyński, współorganizator wszystkich 15 rajdów.

A po ognisku różne imprezy, m.in. wielobój sprawnościowy. Mocno napracowali się harcerze, żeby zdobyć na grody, które wzniesiono im pod czas uroczystego apelu na gubińskim stadionie.

Główną nagrodę — puchar dowódcy LB WOP — zdobyła 1 DSH „Trop” im. A. Maikowskiego — zastęp „Skautów”, natomiast 1 miejsce i puchar komendanta Chorągwi otrzymała 71 dh z Hufca Lubsko — zastęp „Beduini”.

Drugie i trzecie miejsce zdobyły: „Laziki I” z klubu „Harc” z Żar, zastęp „Sępy” z Żar, 19 DSH „Rój” z Żar i zastęp „Pracusi” z 98 DH Hufiec Krosno.

Propozycje Harcerskiej Służby Granicznej przyznano 1 DSH „Trop” im. A. Maikowskiego z Krosna oraz 6 DSH im. J. Korczaka z Hufca Lubsko.

W apelu uczestniczyli oprócz harcerzy i przyjaciół z WOP zaproszeni goście, m. in.: komendant Chorągwi hm PL Zbigniew Szlachetko, dowódca Lubuskiej Brygady WOP i przedstawiciele KW PZPR i władz miejskiej Gubina. (EWA)

Pod znakiem współpracy gospodarczej i związkowej

Oddział Wojewódzki „Społem” w Zielonej Górze utrzymuje i rozwija wszelkich stroną współpracę z bratnią organizacją spółdzielczą „Konsum” w Cottbus.

Przygraniczna wymiana gospodarcza nabrała w ostatnim czasie rozmachu. „Społem” sprowadził z NRD tamtejsze nadwyżki rynkowe w postaci głównie bawełnianej bielizny dziecięcej i damskiej (przeszło 100.000 sztuk), koców (10.000 sztuk), wykładziny podłogowej typu „Rekord” parkietopodobnej, kompletów sztućców (15.000 sztuk), artykułów gospodarstwa domowego (czajniki i garnki z gwizdkami, wiadra itp.).

„Konsum” otrzymuje w zamian za to wyroby włókiennicze rozmaitego asortymentu (kosze, kozyski, meble a nawet... psie budki), świece, niektóre wyroby kosmetyczne występujące w dostatecznych ilościach na naszym rynku.

Dzięki tej wymianie, która jak obliczają fachowcy do końca roku winna wzrosnąć do ok. 120-130 milionów złotych, oba rynki — w okręgu Cottbus oraz w

województwie zielonogórskim — wzbogaciły się. Obok współpracy gospodarczej zaczyna się również rozwijać przygraniczna wymiana świadczeń i doświadczeń związkowych. Niedawno przebywała w Cottbus dziesięcioosobowa delegacja Związku Zawodowego przy Oddziale Wojewódzkim „Społem”. Polska delegacja miała okazję poznać się z organizacją i warunkami pracy w sieci sprzedaży detalicznej oraz uczestniczyła w spotkaniu z działaczami związkowymi z okręgu Cottbus. Przeprowadzono również rozmowy na temat wymiany skierowań na kolonie dziecięce. Postanowiono, że przedstawiciele stron w najbliższym czasie przeprowadzą w ośrodkach czasowo-wypoczynkowych, którymi dysponują kontrahenci wizje lokalne. Od ich wyników zależny będzie plan wymiany skierowań.

Delegacja zielonogórskich związkowców zwiedziła również ośrodek szkolenia zawodowego spółdzielni „Konsum”. (L)

Nowości „KiW” Ukazały się podstawowe dokumenty i materiały Krajowej Konferencji Delegatów PZPR

W „Książce i Wiedzy” ukazał się zbiór podstawowych dokumentów i materiałów z Krajowej Konferencji Delegatów PZPR, która obradowała w połowie marca br. w Warszawie. W publikacji tej znajdują się m. in. teksty: deklaracji „O co walczymy, dokąd zmierzamy”, rezolucji w sprawie realizacji uchwał IX Zjazdu, apelu w sprawie obrony pokoju, stanowiska w sprawie materiałów do dyskusji nad programem PZPR oraz regulaminu wyborów delegatów, władz i organów kontrolnych PZPR. Jest to więc zbiór dokumentów, które w istotny sposób wpływają na kierunki i formy działania organizacji i instancji partyjnych związane z realizacją uchwał IX Zjazdu PZPR.

8 lat pozbawienia wolności za rozbój

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy wydał wyrok w sprawie 28-letniego mieszkańca Sarbinowa koło Żużna (woj. bydgoskie) — Józefa Ł., oskarżonego o zrabowanie 8 tys. zł 71-letniej staruszki, będącej jego sąsiadką. Sąd skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności, 40 tys. zł grzywny oraz pozbawienia praw publicznych przez 3 lata.

Był to klasyczny rozbój, dokonany w stanie upojenia alkoholowego. Oskarżony wtargnął do mieszkania poróżnionej od pretekstem sąsiedzkich przeprosin za głosiła libację, a następnie groźąc jej nożem, zmusił staruszkę do wydania pieniędzy, potem wyciągnął i zakneblował usta. Na szczęście w pół godziny po dramatycznych wydarzeniach staruszka została uwolniona. Wkrótce też zatrzymano napastnika. (PAP)

Atomowy sąd ostateczny

Tytuł filmu pokazanego w niedzielę, 23 września, w szwedzkiej telewizji brzmiał: „Domedagen” co tłumaczy się jako „Dzień sądu”, lub „Sąd ostateczny”. Obydwie wersje trafnie oddają filmową wizję skutków wojny nuklearnej.

Film produkcji brytyjskiej BBC (tytuł oryginału „The Threads”) został wyświetlony równocześnie przez wiele stacji telewizyjnych na Zachodzie, co sprawiło, że w tym samym czasie oglądali go setki milionów widzów. Pierwsza część filmu nie odbiega zbyt od scenariusza, w którym, że wydarzenia rozgrywa się w angielskim mieście Sheffield, w pobliżu którego zlokalizowana jest baza NATO. Narasta konflikt w Zatoce Perskiej, komunikaty radiowe i telewizyjne przynoszą coraz groźniejsze wiadomości, wreszcie dochodzi do

starcia między supermocarstwami. Twórcy obrazu nie ograniczają się jednak do ukażania ogromu katastrofy i ludzkich cierpień spowodowanych, jak w pewnym momencie mówi się w ekranu, „zrzuconiem pojedynczej bomby, która wybuchy w Sheffield”. Idą dalej, prowadzą akcję najpierw dzień po dniu, potem tydzień po tygodniu, po roku, kończą wreszcie wizję kosmicznego świata, w którym przyszło wegetować tym, co przeżyło, po latach 13.

Obraz dni pierwszych po wybuchu jądrowym to totalne piekło i śmierć w pomieniach, pod gruzami od trują-

cych gazów, podmuchów i promieniowania radioaktywnego. Przeżyli nieliczni z tych, którzy schronili się w bunkrach i głębokich piwnicach. Po dwóch tygodniach jeszcze działa dziesiątkowany sztab Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pracujący w schronie przeciwatomowym, lecz szybko okazuje się, że na skutek braku łączności, komunikacji i pożywienia wyszkie instrukcje, wedle których sztab miał postępować, są bezużyteczne. Wokół zalega ciemność, jest zimno (mimo, że akcja pierwszeństwa filmu rozgrywa się w maju), na powierzchni ziemi nie

działy iść pamięci jemu poświęcona.

Warto podkreślić, że wiosną tego roku pracownicy „Energoproduktu” prowadzącego budowę w podgubuskim miejscowości Jąnschwalde (NRD) oraz tamtejszego przedsiębiorstwa HAN Bau- und Montagekombinat „Kohle und Energie” postanowili uczcić czynem społecznym 35 rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 40 rocznicę proklamowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tym celu zobowiązali się wyremontować dom, w którym wychował się Piecka, a gdzie dziś mieści się jego muzeum. Projekt renowacji budynku przygotował mgr inż. arch. Jerzy Rott i mgr inż. Stefan Falkiewicz, strona niemiecka dostarczyła materiały niezbędne w procesie produkcji, natomiast prace remontowe wykonała załoga „Energoproduktu”. W zakres robót wchodziły m.in. prace malarskie i stolarskie, remont centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej oraz kompleksowe zagospodarowanie otoczenia. W pracach brało udział ponad 100 osób. (brj)

Dzień po i następne (KORRESPONDENCJA PA INTERPRESS ZE SZTOKHOLMU)

ocalało prawie nic. Jeden z komunikatów podaje, iż na Wyspach Brytyjskich znajdują się około 10-20 milionów nie pogrzebanych trupów.

Twórcy nie szczędzą scen drastycznych, takich jak, spożywanie surowego mięsa z martwych zwierząt, walka na śmierć i życie o każdy kawałek wygrzebanej spod gruzów zakonserwowanej żywności, samosady, czy poród na gołej ziemi wśród upadających psów. W 4 miesiące po wybuchu nadal jest ciemno i zimno. Po roku ukazują się światło słoneczne, ludzie zaczynają motykami uprawiać ziemię, choć żywią się

Wymowa tego filmu jest jednoznaczna. Ilustruje ona przez wielokrotnie powtarzane przez naukowców występujących przeciw wojnie. Teza ta brzmi: Szczęśliwi będą ci, którzy w wojnie atomowej zgina od razu. Ci, którzy przetrwają, będą umierać powoli.

MAREK BIERUT (Interpress)

Uwaga rolnicy hodowcy owiec!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
w Zielonej Górze
ZAKUPI

w m-cach październiku i listopadzie w niżej podanych miejscowościach i godzinach

- KAZDA ILOŚĆ - TRYKÓW I OWIEC
dobrze i bardzo dobrze umięsionych, z przeznaczeniem na eksport.
Odrost wełny nie może przekraczać 2 cm.

miejscowość	wrzesień	październik	godzina
Trzebiechów	1	5	13.00
Nietkowie	1	5	10.00
Kopanica	1	5	10.00
Tuchorza	1	5	12.00
Zbąszyń	2	6	12.00
Babimost	2	6	10.00
Kargowa	3	7	10.00
Bojadła	3	7	10.00
Kolsko	3	7	12.00
Wolsztyn	3	7	12.00
Lubięcin	4	8	10.00
Ślawa	4	8	12.00
Ciosanice	4	8	10.00
Nowogród	5	2	10.00
Niwiśka	5	2	10.00
Wrzesiny	5	2	12.00
Zagań	5	2	12.00
Zary	8	12	12.00
Lipinki Łużyckie	8	12	11.00
Trzebień	8	12	10.00
Sprotawa	9	13	10.00
Borowina	9	13	11.00
Niegosławice	9	13	12.00
Lubra	10	14	10.00
Toporów	10	14	12.00
Radoszyn	10	14	10.00
Świebodzin	10	14	11.00
Cybinka	11	15	12.00
Gęstowice	11	15	11.00
Torzyn	11	15	10.00
Boczów	11	15	12.00
Dąbie	12	9	10.00
Krosno	12	9	10.00
Bobrowice	12	9	10.00
Bytnica	12	9	12.00
Hłowa	15	19	10.00
Wymiarki	15	19	11.00
Przewóz	15	19	12.00
Stargard	17	21	10.00
Bieżyce	17	21	11.00
Wałowice	17	21	12.00
Baza OPOZH Chynów	18	22	9.00
Czerwieńsk	18	22	12.00
Leśniew W.	18	22	11.00
Tuplice	19	16	12.00
Brody	19	16	11.00
Grabiec	19	16	10.00
Szczaniec	20	14	10.00
Jasień	24	28	12.00
Górzyn	24	28	10.00
Zabór	25	29	10.00
Racula	25	29	12.00
Nowa Sól	25	29	12.00
Kożuchów	25	29	10.00
Bytom	26	23	11.00
Nowe Miasteczko	26	23	12.00
Siedlisko	26	23	10.00

K-5538

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TECHNICZNE SPRZĘTU POZARZĄDZICZEGO I OCHRONNEGO „SUFON” w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 101

zawiadamia wszystkich odbiorców:
- obuwia, odzieży, rękawic i sprzętu ppoż.
że z powodu inwentaryzacji rocznej magazynu handlowego w Raculi będą nieczynne.
Magazyn sprzętu ppoż. od 1.10. do 5.10.84 r.
Magazyn odzieży od 15.10. do 16.11.84 r.
Prosimy zainteresowanych o zaopatrzenie się w niezbędne asortymenty w terminie wcześniejszym.
K-5518

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Raczu, kod 73-210
przypomina swoim członkom, że zgodnie z Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 24.5.1984 r.
- udziały członków zostały podniesione do kwoty 1.000 zł
Członkowie winni uzupełnić wkłady do tej wysokości w terminie do 31.10.1984 r., w przeciwnym razie zgodnie z § 10 Ust. 4 Statutu spółdzielni nastąpi skreślenie z rejestru członka spółdzielni.
K-5531

7 października 1984 r. godz. 9.30 w Szkole Podstawowej nr 6 w Zielonej Górze, przy ul. Licealnej 9

ROZPOCZNIE SIĘ

- kurs spawania elektrycznego i gazowego

Zapisy przyjmuje KSP „Oświata”, Zielona Góra, ul. Drzewna 1, tel. 729-03. K-5540

Wiestawie Fryga

sekretarzowi sądownemu Sądu Rejonowego w Zaganiu serdecznie wyraża współczucia z powodu śmierci OJCA
składają
kierownictwo oraz koleżanki i koledzy z Sądu Rejonowego i Państwowego Biura Notarialnego w Zaganiu oraz Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze.
K-12507-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ lub zamianę st. programami - w tym gty - do komputera Spectrum. Zielona Góra, Lipowa 2/1. 12464-G

URSUSA C-355 rok 1978 - sprzedam. Bielawice 2, Stanisław Masztalerz (K/Krzyżkowice). 12515-G

FIATA 126p rok 1979 rok - sprzedam. Zielona Góra tel. 642-11. 12511-G

FIATA 126p 1500 rok 1975 - sprzedam. Ługowo k/Śledzica. 12529-G

FIATA 126p do remontu - sprzedam. Zielona Góra, Skłodowska 7/4. 12532-G

FIATA 126p rok 1981 - sprzedam. Zielona Góra, tel. 619-17. 12533-G

GRZEJNIKI żelwne i stalowe ociepleniowe-70, młot Boscha, okna podwójne nowe 150x145 stal średn. 10, głowice, rozrusznik, pompa wodna, tylna szynka FIATA 126p, silnik (benzynowy) ze skrzynią biegów do remontu. Peugeot 304 - sprzedam. Racula 42. 12512-G

MASZYNY do lodów NRD - sprzedam. Zielona Góra, tel. 47-55. 12518-G

WARCHLAKI - sprzedam. Racula 148. 12520-G

„KASPRZAKA” stereo - sprzedam. Zielona Góra, Strumyńska 18. 12524-G

KOZUCH damski na 1,60 szczerpły - sprzedam. Zielona Góra, Obywatelska 11. 12525-G

TAKSOMER Poltax 2, spaniela 4-miesięcznego - sprzedam. Zielona Góra, Batorego 7 - off cyna. 12528-G

KOZUCH i kurtka skórzana - sprzedam. Zielona Góra, Kropieńska 3 (barak). 12531-G

LAKIER metale - zielen, resory Warszawy - sprzedam. Zielona Góra, tel. 34-45, po 15. 12533-G

TELEWIZOR kolorowy Rubin 202 p - sprzedam. Nowa Sól, tel. 50-93. 12543-G

ASPARAGUS cięty - sprzedam. Wolsztyn, tel. 26-60. 12547-G

DWIE szafy z nadstawkami do przedpokoju - sprzedam. Zielona Góra, Słowacka 13/14, po 18.00. 12550-G

SADZONKI truskawek senga-sengana - sprzedam. Zielona Góra, Wojska Polskiego 32/2. 12551-G

KURTKI z łisow nowa sprzedam. Zielona Góra, tel. 621-10. 12552-G

WARSZAWĘ combi i Zuka w częściach oraz części, psa - ostrego wilka - sprzedam. Zielona Góra, Lubuska 7, po 16.00. 12537-G

MAZDĘ - sprzedam. Zielona Góra, Dolna Zielona 9, po 17. 12540-G

FIATA 126p rok 1978 do remontu - sprzedam. Zielona Góra, Wyspiańskiego 28/6, po 16.00. 12544-G

SKODĘ 110 L - sprzedam. Świebodzin, osiedle Zaków 27. 12549-G

FIATA 126p rok 1977 - sprzedam. Koszęcin 15, po 15.00. 12561-G

SKODĘ Octavię - sprzedam. Zielona Góra, Gwardii Ludowej 139/10. 12567

FIATA 126p 1500 rok 1978 pilnie sprzedam. Nowy Klepsk 8, k/Sulechowa. 12564-G

SYRENE 105 - sprzedam. Zielona Góra, Poznańska 26, tel. 714-60. 12567-G

ZUKA A-13 rok 1978 - sprzedam. Dzikowice 7, gm. Sprotawa. 12572-G

FIATA 126p korzystnie sprzedam. Babimost, Kargowska 9, tel. 230, po 16.00. 12573-G

SYRENE 105 z przyczepą lub bez - sprzedam. Sprotawa, Niepodległości 11. 12575-G

MERCEDESA 406D - sprzedam. Zielona Góra, Budziszynska 2/10, po 18. 12579-G

PEUGEOTA 504 Diesel - sprzedam. Zielona Góra, Chłonna 6, po 17.00. 12580-G

OCTAVIE Super, część zamienia, stan idealny - sprzedam. Gorzów, ul. Szymanowska 7/2. 3109-GG

SYRENE 105 L rok 1980 sprzedam. Gorzów, ul. Ogrodowa 10/2. 3111-GG

SILNIK Mercedes 200 D kompletny sprzedam. Gorzów, ul. Armii Czerwonej 23/7, po 17. 3116-GG

CIĄGNIK „Urus” C-360 po ka-pitalnym remoncie zamienię na FIAT 1500 nowego za dopłatą lub sprzedam. Ciecierzycy 94, gmina Deszczno. 3125-GG

DACIĘ 1300 sprzedam. Gorzów, ul. Marcinkowskiego 1A/8, po 18.00. 3126-GG

OPEL Rekord combi Diesel z częściami zamienię na Skodę lub Polonez. Gorzów, ul. Konińska 9/2. 3133-GG

FIATA 126p rok 1979 - sprzedam. Zielona Góra, Bieruta 27/3. 12559-G

TARPANA - sprzedam. Gorzów, Skrajna 8. 3074-GG

FIATA 126p - sprzedam. Odbiór - Polmozybit IV kwartał 1984 r. Mania, Wolsztyn, Armii Czerwonej 23. 12541-G

SKODĘ Octavię Super - sprzedam. Dębno, os. Waryńskiego 14/2. 1406-P

FIATA 126p - sprzedam. Odbiór - Polmozybit IV kwartał 1984. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 1384-P. 1384-P

GOSPODARSTWO 4 ha, 2 km od Zielonej Góry pilnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 12513-G. 12513-G

MAGNETOFON - szpulowy stereofonowy M-2405 S - sprzedam. Zielona Góra, tel. 45-41, wew. 20 do 15.00. 12505-G

BUTLĘ gazową, radio „Zodiak” - sprzedam. Zielona Góra, tel. 600-84, po 15. 12508-G

GRZEJNIKI żelwne i stalowe ociepleniowe-70, młot Boscha, okna podwójne nowe 150x145 stal średn. 10, głowice, rozrusznik, pompa wodna, tylna szynka FIATA 126p, silnik (benzynowy) ze skrzynią biegów do remontu. Peugeot 304 - sprzedam. Racula 42. 12512-G

MASZYNY do lodów NRD - sprzedam. Zielona Góra, tel. 47-55. 12518-G

WARCHLAKI - sprzedam. Racula 148. 12520-G

„KASPRZAKA” stereo - sprzedam. Zielona Góra, Strumyńska 18. 12524-G

KOZUCH damski na 1,60 szczerpły - sprzedam. Zielona Góra, Obywatelska 11. 12525-G

PLASZCZ skórzany męski duży ocieplany sprzedam. Zielona Góra, tel. 59-33. 12565-G

DACHÓWKĘ rozbiorkową 1500 szt. - sprzedam. Ciemalce, ul. ZBOWID 12. 12579-G

TUJE na żywiopiot. Komorniki, koło Poznania, Nowa 2. K-4822

DOM z garażem pilnie sprzedam. Zary. Kopernika 2. 1468-P

KOZUCH turecki używany, nowy płaszcz skórzany ocieplany 164/98 - sprzedam. Zielona Góra, Waszkiewicza 66/59. 12334-G

AKORDEON „Weltmeister” 96 bas, nowy - sprzedam. Zary, tel. 23-78. 1469-P

APARATURĘ dyskotecową wa-lizkową i sterownik światła - sprzedam. Zielona Góra, tel. 623-44, po 18.00. 12548-G

30 TON pszenicy - sprzedam. Juliusz Stasiak, 68-114 Jelenin, pow. Zagan. 1476-P

TARPANA - sprzedam. Gorzów, Skrajna 8. 3074-GG

DOM drewniany 43 ary parcela, szkoła, sklep, gaz blisko Tarnowa, woj. tarnowskie - pilnie sprzedam. Wiadomość: Gorzów, ul. Mostowa 3/4. 3119-GG

DOM siedmioizbowy w Lubieczy gmina Strzelce Krajeńskie - 1 ha ziemi sprzedam. 3127-GG

DOM jednorodzinny bliźniak niewykafcony przy ul. Okręnej sprzedam. Oferty: Barlinek ul. Łokietka 3, tel. Barlinek 62-260, po 18. 3128-GG

PAWILON handlowo-usługowy w Zielonej Górze - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 12571-G. 12571-G

DZIAŁKĘ budowlaną - sprzedam. Zielona Góra, J. Krasińskiego 24/7. 12570-G

ZABUDOWANIA pod działalność rzemieślniczą z mieszkaniami i grodem w Gostyniu - sprzedam. Nowa Sól, tel. 31-01. 12587-G

DZIAŁKĘ ogrodową z altaną na Jedrzychowice - sprzedam. tel. 708-80 od godz. 8.00 do 17.00. 12534-G

DOM z ogrodem, 0,5 ha ziemi - Dąbrówka Wlkp. - pilnie sprzedam. Grodzisk, plac Powstańców Wlkp. 9, tel. 45-175. 12816-G

SYRENE 105, 1978 r. - sprzedam. Międzyzrzecze 68-300, os. Centrum 28/15. 1446-P

VW - 1300 - sprzedam. Zary, Bohaterów Getta 33, po 15. 1470-P

AUTA - krajowe - zagraniczne kupno - sprzedam. Firma: Marek Kostlikow, Zielona Góra, Flindera 13, tel. 636-10. Zapraszamy 9.00-16.00. 12495-G

FIATA 126p, 1973, Łagów, Chrobrego 3, tel. 155. 1479-P

SKODĘ 120 L - tanio sprzedam. Zielona Góra, Podgórzna 22 - garaż, po 15. 12523-G

PRALKĘ automatyczną - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 12665-G. 12665-G

ŁAWĘ rozkładaną, szafę wnątkową - sprzedam. Zielona Góra, tel. 625-66. 12665-Ga

DOGI arlekińskie - szczeniaki - sprzedam. Zielona Góra, Urszuli 22. 12678-G

MAGNETOFON kasetowy typu M stereofonowy TD - sprzedam. Nowa Sól, tel. 25-02. 12674-G

KONIA 6-letniego - pogrubionego - sprzedam. Stary Zagór 48, k. Dychowa. 12671-G

DWIE krowy sprzedam. Marienowice 75, k. Krosna Odrz. 12668-G

RADIOMAGNETOFON stereo Hitachi, Kasety puste lub nagrane - tanio sprzedam. Stary Kiszeln 42, od 8.00 do 20.00. 12666-G

DZIAŁKĘ robotniczą 0,18 ha wraz z zabudowaniami w Dąbku Lubuskim (budynki mieszkalne w remoncie kapitalnym) - sprzedam. Wiadomość: Zagór Nowy, k. Krosna Odrz., Główna 5, Mackiewicz. 12673-G

KURTKI, płaszcze - damskie, skórzane, kożuch damski nowy, pierścionek, obrączki - sprzedam. Zielona Góra, tel. 41-16. 12613-G

KOZUCH damski - gramofon WG-417 - sprzedam. Zielona Góra, tel. 728-20. 12669-G

WAL napędowy do Woigi, nowy silnik Multicar, opony, detki 10x15 do przyczepy ciągnikowej, opony, felgi do Fiata 126p, felgi do Zuka - Nysy - kupię. Longin Dostojewski, 66-011 Nowogród Bobrz., Poste Restante. 12028-G

PRALKĘ automatyczną - kupię. Świebodzin, tel. 113-77. 12553-G

GARAŻ w okolicy ul. Piaskowej - kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dia 12577-G. 12577

ZAMIANY
TRIUMPH-Herald 1200 samochód po remoncie tanio - sprzedam. „Luznik”, maszynę do zycia, nową zamienię na waleczność ciową z dopłatą. Sulęcín, tel. 12-200. 1424-P

ZAMRAZARKĘ zamienię na pralkę automatyczną czeska lub sprzedam. Zielona Góra, telefon 708-89, po 16.00. 12514-G

ZAMRAZARKĘ 600 l, nową zamienię na dwie mniejsze, nowe. Łężyce 5. 12528-G

MERCEDESA 220 D okazynie zamienię na Zuka lub Fiata 126p, względnie sprzedam. Zielona Góra, Chrobrego 29/5, od 15.00 do 18.00. 12553-G

KOMPLET mebli „Bonanza” za mienie na pralkę automatyczną. Zielona Góra, tel. 62-556. 12558-G

P R A C A
NIEZWŁOCZNIE przyjmę do pakowania roślin, wyłączenie rencistów, emerytów, kobiety godzinowo 80 zł, mężczyźni 90 zł. Ilość miejsc ograniczona. Za kwatrowanie wykłuczona. Praca pod dachem - lekka. Wiśł Buczyni. Prywatne Ogrodnictwo. Drugi przystanek PKS z Trzebielem, relacji Zary - Łęknica. 12029-G

STOLARZ - cieśla - potrzebny. Godzinowo 120 zł. Nieskomplikowane prace pod dachem. Pomocnicy murarsko - betoniarscy 100 zł godz. Niewykwalifikowani pracownicy do malowania konstrukcji szklarniowej 100 zł godz. Wyłączenie emerytów, rencistów. Ilość miejsc ograniczona. Zakwaterowanie wykłuczona. Prywatne ogrodnictwo. Wiśł Buczyni. Drugi przystanek PKS z Trzebielem, relacji Zary - Łęknica. 12029-G

ZAKŁAD budowlany przyjmie murarzy i pomocników - emerytów i rencistów. Zielona Góra, tel. 61-61, po 16.00. 12530-G

L O K A L E
MIESZKANIE 98 m kw. z zabudowaniami gospodarczymi, garaż - sprzedam. Skwierzyzna, ul. Rewolucji Październikowej 19/8, niedziela od 10 do 14. 3114-GG

MIESZKANIE 33 m kw. kwatrowanie wszelkie wygody bez centralnego ogrzewania, nowe budownictwo Zakroczym pod Warszawą zamienię na podobną w województwie gorzowskim najchętniej Sulęcín. Długo szyn, gmina Sulęcín (sklep spożywczy). 3123-GG

M-3 dwupokojowe w Stargardzie Szczecińskim zamienię na podobne lub większe w Gorzowie. Stargard Szczeciński, skrytka pocztowa 196. 3132-GG

MIESZKANIE 38 m kw. stare budownictwo, centrum Międzyzrzeczu - sprzedam lub wynajmę. Oferty 99-320 Zychlin osiedle Traugotta 11/39, Chojna. 3135-GG

M-4 spółdzielcze własnościowe w Zielonej Górze zamienię na dwa oddzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dia 12506-G. 12506-G

DOMEK jednorodzinny typ WO 14 wersja angielska - sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Gubin, Gdańska 23, lub Zielona Góra, tel. 719-55. 12521-G

MIESZKANIE własnościowe - kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dia 12522-G. 12522-G

M-3 spółdzielcze lokatorskie dwupokojowe 46 m kw. balkon, telefon, i piętrowy w Nowym Soli zamienię na podobne w Zielonej Górze z dopłatą. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 12536-G. 12536-G

GARAŻ przy parku Tysiąclecia wynajmę lub zamienię na garaż koło amfiteatru. Zielona Góra, tel. 30-24. 12543-G

POSZUKUJE pomocniczą warsztatowego 20-40 m kw. siła, na pracownię krawiecką w Zielonej Górze. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 12589-G. 12589-G

POZNAN - 3 pokoje 50 m kw. II piętro, winda, nowe budownictwo, komfort zamienię na 2 lub 3 pokojowe z c.o. w centrum Zielonej Góry. Reflektuje na osobne pomieszczenie na warsztat. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 12389-Ga. 12389-Ga

RYBNIK M-3 75 m kw. czteropokojowe nowe budownictwo spółdzielcze zamienię na podobne lub M-4 w Gorzowie lub Zielonej Górze. Oferty: Gorzów, ul. Czarnieckiego 9. 3135-GG

M-4 własnościowe w Gorz



UJEDNOLIC TERMINY

Zdaniem wielu rencistów, punkt wydawania kart zaopatrzenia dla nich i emerytów przy ulicy Sowińskiego, co miesiąc pracuje w innych dniach i godzinach. Poza tym wydawa nie kartek odbywa się w bardzo wolnym tempie. Ludzie starzy, często schorowani muszą na to stracić 3-4 godziny. Czekanie w kolejce męczy ich tym bardziej, że w korytarzu nie ma krzesel. Są wprowadzić dwie ławki, ale na zewnątrz budynku i o tej porze roku nikt już z nich nie korzysta.

JEST JUŻ CIEPŁO

Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola nr 15 przy ul. Dzierżyńskiego sygnalizują nam, że w placówce tej nie uruchomiono dotychczas ogrzewania. W pomieszczeniach jest zimniej niż na dworze i dzieci zaczynają masowo chorować na typowe jesienne dolegliwości. Sprawdźmy informację i okazuje się, że od poniedziałku w przed szkole jest już ciepło.

Zycaliwość NA CO DZIEŃ

Dziecięce okulary lecznicze znaleziono w poniedziałek rano w okolicach Polskiej Welny. Zgubę można odebrać na portierni Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego, aleja Niepodległości 25.

Właściciel czerwonego Fiata (taxi) może odebrać karty zaopatrzenia przy ulicy Bohaterów Westerplatte 11, VII piętro, pokój nr 703. 16 m. w taxi nr 301 pozostawiono obrusy i zdjęcia. Rzeczy te można odebrać w Starym Kisielinie, ulica Piłsudskiego 10, w godzinach wieczornych.

Spodnie od dresu, parę skarpet, portmonetkę, kartę zaopatrzenia na bm. można odebrać w sklepie zabawkarsko - papierniczym przy ulicy Waryńskiego 1. Dariusz Kret może odebrać legitymację studencką w redakcji, w pokoju nr 12 przy alei Niepodległości 25.

Mieszkaniec domu nr 25/5 z ulicy Chrobrego zna list dokumentacji na urządzenie ogrodów działkowych w Czerwińsku. Zgubę można odebrać pod tym adresem po godzinie 15.

Z sesji MRN

Wnioski, interpelacje, odpowiedzi

Do sobotniej sesji Miejskiej Rady Narodowej wracamy po raz trzeci. W miarę wiernie ale z własnym dystansem, do merytorycznego punktu obrad odniosłem się w poniedziałkowym i wtorkowym wydaniu gazety. Jednakże zobowiązany jestem także odnotować wnioski i interpelacje zgłoszone przez radnych i obywateli. Zdaniem wyborców jest to najkrótsza i najbardziej dostępna droga komunikowania się społeczeństwa z władzą.

Odpowiedzi udzielał przy dent Antonina Grzegorzewska (niektóre sprawy szerzej naświetlił wicewojewoda Zenon Sobocki - patrz wczorajszy numer gazety).

Maria Dominiak: - lampy przy ulicy Dolnej i Zakręt uległy zniszczeniu. Kiedy przystąpi się do obliczania kosztów remontu oświetlenia ulicznego tej części miasta?

A. Grzegorzewska: Nie ma obecnie możliwości zainstalowania nowego oświetlenia. Zasadniczą przeszkodą - brak kabla energetycznego. Z tego powodu nie można dokonać podobnych prac przy ulicy Walki Młodych i trzeba było przesunąć na rok przystąpienie.

Marian Kalek: W dalszym ciągu straszy niedokończony mur murami zespołu administracyjno - handlowego przy ulicy Bohaterów Westerplatte i Świerczewskiego. Przebudowa ulicy Łużyckiej miała być zakończona w ubiegłym roku, tymczasem prace jeszcze trwają. Straszą reklamy neonowe i są siedliskiem brzozy.

A.G.: Prace na budowie będącej zakazką miasta zostaną podjęte i roboty budowlane mają być zakończone w roku przyszłym. Roboty przy modernizacji ulicy Łużyckiej przebiegają się z powodzeniem. Wykonawcy instalującego urządzenia telekomunikacyjne. Zostaną zakończone w tym roku z tym, że prawa strona jezdni (w kierunku Świdnicy) nie będzie miała na razie chodnika. Na zapalenie części neonów miasto otrzymało zgodę w dniach winobrania. Obowiązuje zakaz włączania neonów - program oszczędnościowy musi być rygorystycznie przestrzegany.

Jan Blaszczyk: chciałby znać wizję parku Sowińskiego i placu Słowiańskiego.

A.G.: Do zagospodarowania tych terenów przystąpi się w roku 1985.

Telesfor Stankiewicz: Obo wiązuje zakaz budowy garaży. Tymczasem garaże buduje się przy ulicy Zawadzkiego, Bieruta, na terenie uzbrojonym, podczas gdy brak ta kich terenów odczuwa budownictwo. Czy prawdą jest, że niektórzy inwestorzy pawilonów handlowych wznoszonych na placu po byłej gazowni, z pewnych taktycznych względów zamierzają je wydzierżawić firmom polonijnym?

A.G.: Przy ulicy Bieruta buduje się 6 garaży... (wywód był dla sprawodawcy niejasny i dlatego redakcja oczekiwania będzie pisemnego stanowiska Urzędu w tej sprawie, jest ona naprawdę drażliwa). Uzgódowi znany jest fakt zgłoszenia propozycji wydzierżawienia pawilonów,

jednakże nie zapada jeszcze w tej sprawie decyzja. Jeśli byłoby to transakcja korzystna dla miasta, być może zaakceptujemy ją.

Elżbieta Smarżewska: Budowa punktu aptecznego na osiedlu Łużyckim jest niezbędna, natomiast lokalizacja tego punktu w sklepie „Sportowiec” jest przez Cefarm nie do przyjęcia.

A.G.: Apteka w tym rejonie miasta jest faktycznie niezbędna. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie nowej. Niki jednak nie ma na to inwestycji pieniędzy. Rozważa się propozycję zlokalizowania apteki w zaadaptowanych pomieszczeniach po jednym z sklepów przy al. Wojska Polskiego.

Walerian Piotrowski: Najwięcej zastrzeżeń do stopnia bezpieczeństwa, ładu i porządku można mieć w samym centrum miasta. Wieczorne obrazy z deptaka wywołują ponurę wrażenia.

A.G.: Sprawą zainteresować Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, radnego MRN pulkownika Wiśniewskiego, a także straż przychodnią i inne służby komunalne. Jedni mówią, że na stałe rówce najładniej, inni wręcz coś przeciwnego. Nie ma sensu nakładać na ratusz nowej elewacji, skoro kapitalnego remontu wymaga jego wieża. Kolejność musi być odwrotna i o potrzebie ratowania tego obiektu nie tylko pamiętamy.

Wiesław Wołowicz: zgłosił obawę przed niedostatkami ciepła na zime.

A.G.: Wszystkie budynki mieszkalne, w tym także nowo zasiedlone, będą podłączone do ciepłociągów. Powinno być zmniejszenie w mieszkaniach przy temperaturze do minus 10 stopni. Na wypadek dalszego spadku temperatury - uzupełnił te odpowiedzi wicewojewoda Sobocki - w pierwszej kolejności ciepła będą pozbawione zakłady pracy. Jest w tej kwestii opracowany program uwzględniający różne okolice, noż jakiegoś się przytrafi w sezonie grzewczym.

Elżbieta Muszyńska: poruszyła dwie sprawy: przypadek nie przyjęcia rannego przez WSZ i odesłanie go stamtąd do pogotowia oraz trudny dojazd dzieci z Chynowa do szkół w Zielonej Górze.

A.G.: poprosiła o szczególne naświetlenie po zakończeniu obrad pierwszej sprawy celem interwencji w dyrekcji szpitala, sprawę drugą rozważy Wydział Oświaty i Wychowania UM, z tym, że w obecnym roku szkolnym nie da się już wprowadzić żadnych zmian.

Bernard Wróblewski: W Zielonej Górze powinien kursować autobus nocny, bo od godziny 23 do 5 rano przy-

chodzi i odchodzi bardzo du go pociągów. Natomiast w niedziele, święta i dni wolne od pracy daje się odczuć brak komunikacji miejskiej między godziną 5 a 7.

A.G.: Jest to problem trudny do rozstrzygnięcia i zobowiązuje się te interpelacje przekazać Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Urzędu Wojewódzkiego i WPKM.

Wojciech Pocięcha: zapytał kiedy zamknie się dla ruchu ulicy Fabryczna, która stała się już wewnętrzna drogą „Polonu” oraz zaproponował przekwalifikować kawiarnię Studencką na dziecięcą placówkę kulturalną.

A.G.: Przez cztery najbliższe lata ulicy Fabrycznej nie wyłączy się z ruchu miejskiego. Zamachu na Studenczkę też nie dokonamy, bo w mieście jest za mało zakładów gastronomicznych i nie wolno bez przerwy utrzymywać w niepewności handlowców, w tym także agentów.

(al.)

ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

W odpowiedzi na artykuł „Znow kłopoty z białym pieczywem” PSS „Spółem” w Zielonej Górze stwierdza: „Braki pieczywa w Zielonej Górze występowaly okresowo, szczególnie w dniach zwiększonego zapotrzebowania na pieczywo podstawowe. Wynikały one przede wszystkim z powodu braku pracowników w piekarni mechanicznej, która jest jej głównym producentem. Jednocześnie informujemy, że wystąpił do WZHU Urzędu Miejskiego z wnioskiem o wyrażenie zgody na utworzenie wydzielonego sklepu piekarniczego - na wzór „Domu Chleba” - przy ul. Gwardii Ludowej”.

20 sierpnia br. w sklepie nr 26 w Kępnie wydzielano kłopotom po dwa bochenki chleba. Sprawa została opisana w artykule „Dietyczny chleb”. Właściciel placówki - Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze (z siedzibą w Zawadzie) - odpowiada: „Pieczywo do sklepu dostarczane jest z piekarni w Zawadzie. Zakład ten od 15 sierpnia oprócz własnego terenu zaopatruje teren piekarni w Raculi, którą wyłączyliśmy na okres remontu ka pitального pieca i pomieszczeń. Zarząd nasz boryka się z poważnymi trudnościami, chcąc prawidłowo zaopatrzyć w pieczywo sklepy w piątki przed wolną sobotą. Dlatego dodatkowo sprowadzamy w te dni chleb z piekarni z Zielonej Góry i Sulęcowa. Dostawy te uzupełniają w soboty braki piątkowe...”

Rozpoczęcie zajęć na kursach języków obcych

Zielonogórski Uniwersytet Powszechny TWP informuje że rozpoczęcie zajęć na kursach języków obcych: angielskiego dla początkujących od będzie się 2 października o godzinie 16, a dla średniozaawansowanych i zaawansowanych o godzinie 17.30; niemieckiego - 3 października w tych samych godzinach dla poszczególnych grup; francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i szwedzkiego - 5 października o godzinie 16 dla wszystkich stopni. Miejscem inauguracji będzie świetlica Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ulicy

Szansa dla wszystkich wędkarzy

30 km. Zarząd Kola PZW nr 1 w Zielonej Górze organizuje wielkie zawody wędkarskie, OPEN-84 na Odrze w Cigacicach. Zawody mają dać wszystkim wędkarzom szansę zmierzenia swych sił i kwalifikacji z czołową wędkarską województwa. Będzie to rewanz pokonanych na mistrzach. Warunkiem dopuszczenia do zawodów jest przyjazd do Cigacic najpóźniej do godziny 9 w dniu imprezy, zgłoszenie kandydatury na listę startową oraz uiszczenie wpisowego w wysokości 300 złotych od osoby. Wpisowe w całości zostanie przeznaczane na nagrody. Szczegółowe informacje: Zielona Góra, tel. 629-67 w godzinach rannych i popołudniowych codziennie.

Spartakiada łącznościowców

W minioną sobotę odbyła się w Zielonej Górze spartakiada przyjaźni pracowników resortu łączności okręgów telekomunikacyjnych Cottbus, Poznań i województwa zielonogórskiego. Reprezentanci z NRD wygrali turniej piłki siatkowej, tenisa stołowego, szachy mężczyzn oraz trój-

bój lekkoatletyczny kobiet. Ekipa Poznania okazała się najlepsza w trójboju kierowniczym, natomiast Zielonej Góry - w trójboju lekkoatletycznym mężczyzn. W punktacji ogólnej wygrała reprezentacja łącznościowców z Cottbus, przed Zieloną Górą i Poznaniem.

Go w nowym „Nadodrzcu”?

Bieżący, 20 numer lubuskiego dwutygodnika społeczno - kulturalnego „Nadodrzie” zawiera wiele interesujących i aktualnych publikacji. Ryszard Rowiński w raporcie „Czyściec sezonowy” opisyuje Łagów w lecie. Leon Bukowiecki w publikacji „Koszalińskie „Jantary” pod znakiem zapytania” omawia filmowy festiwal „Młodzi i film”. Jerzy Oleksiński pisze o Włodzimierzu Korsaku w artykule „Filozof przyrody”, koresponduje z tym tekstem fragment prozy niezjącego już pisarza pt. „Nocna wycieczka”.

„Dobrzy Europejczycy z Bonn” - to tytuł felietku Stanisława Ciesielskiego, Alfred Siatecki prezentuje zamierzenia repertuarowe teatrów gorzowskiego i zielonogórskiego na sezon 1984/85, po nadto w odrębnej publikacji przedstawia działalność Świebodzińskiego Domu Kultury, nazywając ją „Receptą na obecność”. „Dwie godziny z Aznavourem” - to zapis Haliny Aniskiej z konferencji prasowej wybitnego piosenkarza, o kompozytorze z Zielonej Góry pisze natomiast Walentyna Węgrzyn-Klisowska w artykule „Mikołaj z Zielonej Góry”. W cyklu „Sceny miłosne w literaturze pięknej” tym razem opowiadanie Jana Ofenska pt. „Gdy w raju padał deszcz”.

Ponadto w numerze liczne informacje zza Odry i Laby, bogaty serwis kulturalny, felietony i dział rozrywkowy słowych.



Wezwanie na aerobic

Ognisko TKKF „Rekreacja” wznawia 1 października br. - po wakacyjnej przerwie - ćwiczenia gimnastyczne dla kobiet w grupach poprawiających ogólną sprawność fizyczną i wzmacniającą aerobicu

Cwiczenia odbywać się będą w salach szkół podstawowych: nr 3 (przy ul. Zubrzyckiego), nr 4 (przy ul. Kingi) i nr 6 (przy ul. Licealnej) - oraz w sali Zespołu Szkół Elektronicznych (przy ul. Staszica). Zapisy przyjmują się w Biurze Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich (Zielona Góra, pl. Lenina nr 8) w dniach od 27 do 29 bm., w godzinach od 17 do 18.30 (lub telefonicznie pod numerem 47-77, od 13 do 15). Tam też można zasięgnąć bliższych informacji.

Dobre i to

W ostatnią niedzielę w godzinach 10-14, u zbiegu ulic Zeromskiego - Mickiewicza Towarzystwo Miłośników Tradycji wystawilo skarbonkę z napisem „złodar na renowację palmiarń”. Po publicznym przeleżeniu datków, okazało się, że tym razem zielonogórzanie okazali się mniej hojni niż w winobranie, wrzucając do skarbonki tylko 329 złotych i 20 groszy.

Dobre i to, wszak z małych kwot składa się duża, a taka właśnie jest jeszcze potrzebna.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 września 1984 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 64 lat, nasza Kochana MAMA, TĘSCOWA, BABCIA I SIÓSTRA **Józefa Włodarczyk** z domu DĄBROWSKA Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 września 1984 r. o godzinie 14.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze. Pograżona w żalobie rodzina. 12626-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego **Mariana Kaszewskiego** z domu DĄBROWSKA Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 września 1984 r. o godzinie 11.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze. Pograżona w żalobie rodzina. 12626-G

List do redakcji

Marnotrawstwo wody

Miasto nasze odczuwa do tkliwy brak wody, pogłębiający jeszcze licznymi awariami urządzeń wodociągowych. Problem ten będzie występował przez długi jeszcze czas, zwłaszcza, że droga wiadąca do zaopatrzenia miasta w wodę nie jest najszybszą.

Obecnie każdy metr sześcienny wody zużyty przez odbiorców ma swoje wymierne znaczenie dla mieszkańców miasta.

Pozytywne załatwienie sprawy, którą poruszę, pozwoli zaoszczędzić dobowo setki metrów sześciennych wody pełnowartościowej.

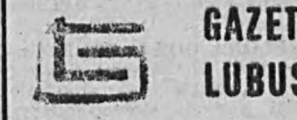
czasem, od przeszło 3 miesięcy z urzędzeń tych nie działają pompy cyrkulacji nie ciepłej wody. Każdy mieszkaniec wieżowca, gdy chce zmyć naczynta bądź też skorzystać z ciepłej wody do kąpieli czy też innych celów, odkręca kurek ciepłej wody na całą regulację i czeka chwili, w której ciepła woda może się pojawić. A pojawia się ona wówczas, gdy kilku mieszkańców mieszkających w jednym pionie uczyli to samo w jednakowym czasie.

Nastąpi wówczas tzw. „poderwanie” stupa wodnego i przez jakiś czas z wody tej można korzystać. Wystarczy, że ktoś kran zakręci, a natychmiast ciepła woda zanika, a w jej miejsce leci woda zimna. Przyjmując, że jedna rodzina zmarując w ten sposób tylko 5 m sześciennych wody w ciągu

dobę, prosty rachunek mówi, że 93x5 daje stratę dobowo rzędu 465 metrów sześciennych. W sprawie uruchomienia nie działających pomp interweniowano wielokrotnie w ZEC, w WPEC, w ZSM, korzystano z interwencji jednego z sekretarzy KW PZPR, Pani spod dyżurującego telefonu ZEC codziennie nie odpowiada: „przyjęłam zlecenie” - a woda jak „uciekła” tak nadal płynie do przewodów kanalizacyjnych.

Piszę do redakcji, bowiem w aktualnym systemie ekonomicznym - gospodarczym jeszcze ta droga (publiczne napiętnowanie) może okazać się skuteczna.

Lokator z ul. Objazdowej 19 (nazwisko znane redakcji).



działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Kolegium Redakcja, al. Wolności 111/4. Oddział redakcji w Gorzowie ul. Jagiellońska 12 tel. 489 Gorzów tel. 253-62 dawniej: „Prasa Książka Ruch” Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe al. Niepodległości 25 Prasowa ZWP ul. Reja 4 65-012 Zielona Góra OGŁOSZENIA przyjmuje: Biuro Reklam „Prasa Książka Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Książka Ruch i urzędy pocztowe. Prenumerata za tycieniem wysyłać za granicę przyjmujemy. Towarowa 24 konto NBP XV Oddział w Warszawie 1153-201945 139-11. Prenumerata ta jest cent dla Pracownic Instytutu

Niepodległości 25 skr. pocztowa 129 65-990 Zielona Góra telefon 4661 4662 4663 4664 4665 4666 4667 4668 4669 4670 4671 4672 4673 4674 4675. Dziś skomunikacja. Materiałów nie zamówionych redakcja nie wraca WYDAWCA Robotnicze Spółdzielni Wy 5-02 Zielona Góra skr. pocztowa 51 (zaczyna centrala telefoniczna 4661 4662) Druk: Drukarnia Ogłoszeń ZWP 65-042 Zielona Góra al. Niepodległości 25 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW PRENUMERATA Informacji o warunkach prenumeraty udziela Oddział RSW Prasa Książka Ruch ul. Wrocławskiej 25. Wydział Kółportu Prasy, Wydawnictwo 60-553 Warszawa ul. Grodzka od prenumeraty krajowej o 50 procent dla zleceniodawców indywidualnych i 60 procent dla Zlec. 195 A-19

Ostatni sprawdzian piłkarzy przed meczem z Grecją

Stadion w Słupsku będzie dziś areną międzynarodowego spotkania piłkarskiego Polska - Turcja - ostatniego sprawdzianu naszej reprezentacji przed inauguracyjnym spotkaniem eliminacji „Mexico-86” z Grecją w Zabrzu (17. 10.). Trener Antoni Piechaczek ma już wyrobioną opinię na temat walorów większości kadrowców, ale na kilku pozycjach rywalizacja o miejsce w składzie narodowej trwa.

Niestety, nasz zespół nie wystąpi w najbliższym składzie. Zabraknie Józefa Młynarczyka (Bastia) i Zbigniewa Bonka (Juventus), a szkoda, bo chociaż piłkarze ci są sprawdzi i do ich umiejętności nikt nie ma wątpliwości, to jednak dość dawno już nie występowali z reprezentacją. Dolegliwość zdrowotną wykluczają także udział w meczu z Turkami - Romana Wojcieckiego, Józefa Adameca oraz Władysława Smolarka. Na szczęście nie zawiodł Władysław Żmuda i po raz trzeci w ostatnim czasie przybył z Nowego Jorku w sukurs reprezentacji Antoni Piechaczek wezwał, dodatkowo do Słupska Marka Dolibę (Widzew) i Mirosława Okońskiego (Lech), ale skład jakiegoś może być ostateczny, a więc tego, który zagrać powinien z Grecją. Tak więc spotkanie w Słupsku nie będzie próbą generalną, a jedynie polowicznym sprawdzianem, bowiem za trzy tygodnie w Zabrzu obsada ról będzie różniła się zapewne dość znacznie od tej ze Słupska.

Na lotnisku w Przylepie

Spadochroniarzki skakały celnie

Mimo niezbyt sprzyjającej aury (zimno i opady deszczu) XI ogólnopolskie zawody spadochronowców kobiet rozgrywane w dniach 22-24 września na lotnisku Aeroklubu Ziemi Lubuskiej w Przylepie były udane. 22 spadochroniarzki z 14 aeroklubów wykonały po 8 skoków w trzech konkurencjach: z celnością 1000 m., akrobacją - kręcenie nie spiral - z 2 tys. m.; osobną konkurencję stanowiły skoki na celność o puchar dyrektora Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego. W konkurencji na celność lądowania zwyciężyła Zofia Brzezowska z Aeroklubu Podkarpackiego - 0.87 m. II miejsce zajęła Małgorzata Sapa reprezentantka Aeroklubu Ziemi Lubuskiej (2.14 m.), a III - Ewa Wierczek z Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej (2.88 m.). Pozostałe spadochroniarzki z AZL zajęły kolejno miejsca: VIII - Barbara Łuczowska, IX - Iwona Herdział, XI - Janina Karwalińska.

Puchar dyrektora Zielonogórskiego Wydawnictwa Prasowego zdobyła Teresa Kawalec z Aeroklubu Wrocławskiego lądując 2 cm od centrum koła.

Najtrudniejszą konkurencją - akrobacja była rozgrywana częściowo - zawodniczki kręciły spirale. Najlepszy czas kręcenia spiral osiągnęła Zofia Brzezowska - 17.38 sek. przed Grażyną Jakubiak z Aeroklubu Śląskiego w Katowicach - 17.60 i Barbarą Wziątek z Aeroklubu Rybnickiego - 18.26 sek. Czwarte miejsce uzyskała Barbara Łuczowska z AZL - 18.59 sek. ma

W wrotkach w Warszawie uroczyste zakończenie sezonu olimpijski sportowców inwalidów. W 1984 r. nasi zawodnicy startowali w igrzyskach zimowych w Innsbrucku, gdzie wywalczyli 14 medali oraz w dwóch olimpiadach letnich w USA i W. Brytanii zdobywając łącznie aż 105 medali, mimo, że w obu imprezach konkurencji wystawili bardziej liczne ekipy.

W spotkaniu najlepszych polskich sportowców inwalidów wzięli udział wicepremier Zenon Komendera oraz przewodniczący GKKFIS Marian Reule.

Przewodniczący GKKFIS udekorował złotymi medalami „za wybitne osiągnięcia sportowe”: Jana Buczaka, Jana Chywczyka, Bogdana Kosona, Jana Krauzę, Zofię Mielech, Kazimierza Suchockiego, Jerzego Sziśka, Andrzeja Wojciechowskiego, Halinę Woźniak, Małgorzatę Zaleską, Andrzeja Zmitrowicza, Barbarę Tomaszewską, Jacka Kowalka, Krystynę Owczarkę, Ryszarda Tomaszewskiego, Małgorzatę Kozłowską, Małgorzatę Adamiak, Arkadiusza Pawłowskiego, Ryszarda Fornalczyka, Mirosława Owczarka, Krzysztofa Sicię, Marka Szponarowicza i Andrzeja Jędrzejka.

Srebrne medale otrzymało czterech sportowców, a brązowymi wyróżniono pięć osób.

W imieniu odznaczonych wystąpił Tadeusz Zabrzeński, nestor wśród polskich zawodników, który powiedział, że sport jest najlepszą formą rehabilitacji, pomaga ludziom niepełnosprawnym czuć się wartościowymi i dostąpić im życia w społeczeństwie.

Owočný sezon sportowców - inwalidów

Klub Sportowy Stal, jak na warunki małego, liczącego około 5 tysięcy mieszkańców Jasienia, jest stosunkowo duży. Jacek Olek - sekretarz klubu, wyliczył skądinąd, że statystycznie co 9 jasiensianin to zawodnik Stali. Gdyby takie wyliczenia przeprowadzić w polowie lat 60-tych lub 70-tych, to byłoby one dla klubu jeszcze korzystniejsze. Dlaczego? Na to pytanie najlepiej odpowie historia dzisiejszej Stali.

W 1949 roku przybyli do Jasienia osadnicy wojskowi założyli Klub Sportowy Pogoda, przemianowany następnie na Spartę i Iskry. Rok 1959 przyniósł jasienskiemu klubowi osobowość prawną - 18 marca został on oficjalnie zarejestrowany w Urzędzie Wojewódzkim pod nr 15 jako Klub Sportowy Stal Jasiel. Pierwszym prezesem obchodzącego w tym roku jubileusz 25-lecia istnienia klubu został Tadeusz Kwiecień.

Już w 1960 roku powstała w Stali (i obok wcześniej istniejących sekcji piłki nożnej i szachów) sekcja tenisa stołowego. Niedostatków finansowych i transportowych spowodowały jednak, że w 1967 roku została ona rozwiązana. A szkoda, bo 5 miesięcy na mistrzostwach Polski juniorów pary dziewcząt Chmielowska - Lewandowska zapowiadała rozwój tej sekcji. Po jej rozwiązaniu ośrodek tenisa przesyła do Warty Gorzów.

Przez pięć sezonów (w latach 1975-1979) istniała w Stali także męska

Gorzowianie zdobyli puchar przewodniczącego ZG ZSMP

W dniach 22-23 bm. na boiskach OSiR w Słubicach, Sulęcina i Witnicy oraz stadionie gorzowskiej Stali odbył się finał centralny IX Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej o puchar przewodniczącego ZG ZSMP.

W turnieju uczestniczyły reprezentacje województw ciechanowskiego, rzeszowskiego, walbroskiego i gorzowskiego.

Otwarcie turnieju nastąpiło w sobotę na stadionie OSiR w Słubicach przy udziale sekretarza ZG ZSMP Andrzeja Kozłowskiego i przewodniczącego ZW ZSMP w Gorzowie Waldemara Sokoła.

Na stadionie w Słubicach grały drużyny województw gorzowskiego i walbroskiego. Zwyciężył Gorzów 1:0 (0:0). Mecz oglądał między innymi uczestnik II sadgranicznego zjazdu młodzieży.

W Sulęcinie Rzeszów pokonał Ciechanów 5:1 (4:0). Zespoły które przegrały w pierwszym meczu spotkały się następnego dnia w Witnicy w meczu o 3 miejsce. Zwyciężył Walbroski wygrywając z Ciechanowem 2:0 (0:0).

Mecz o pierwsze miejsce rozegrał w Gorzowie na stadionie Stali jako przedmecz ligowych zawodów żużlowy Stal - ROW. Po zwycięstwie i wyrównanej grze o zwycięstwo zdecydowały rzuty karne w których lepszymi okazali się gorzowianie (3:1). W normalnym czasie uzyskano wynik 1:1 (0:0), a po dogrywce było 2:2. Puchar przewodniczącego ZG ZSMP przypadł drużynie TKKF „Górczyn” z Gorzowa.

Drużyna z Rzeszowa otrzymała puchar ufundowany przez redakcję katowickiego „Sportu”. Walbroski - puchar Polskiego Związku Piłki Nożnej a Ciechanów puchar „Gazety Młodych”.

Turniej stał na niezłym poziomie sportowym i został sprawieńce przeprowadzony przez ekipy ZSMP i działaczy sportowych.

W tegorocznym „Złotym Kasku” triumfował John Davis z Wielkiej Brytanii, a kolejne miejsca w finale zajęli: 2. Lance King (USA), 3. Jiri Stancl (CSRS), 4. Sławomir Morza (USA), 5. Antoni Kasper (CSRS), 6. Zoltan Adorjan (Węgry). Obok żużlowców z wymienionych krajów w zawodach uczestniczyli reprezentanci: Danil, Holland, Jugowski, Nid, Polak, RFIN, Szwecji, Włoch i Związku Radzieckiego.

Daniem reprezentował zaledwie jeden żużlowiec, za to najwyższą klasę - mistrz świata na klasycznym i długim torze Eric Gundersen. Używał w zawodach nie uczestniczył w eliminacjach, ewidentnie przeszedł „spis wajaco” jednak w półfinale jego motocykl odmówił posłuszeństwa i słynny Duncey nie pojawił się już na torze.

W ośmiu zawodników dopuszczonych do ćwierćfinału bez konieczności udziału w eliminacjach był również jeden polski żużlowiec - Roman Janowski. Mający tu towarzyszyć Bolesław Proch, dyktował Poloni doznał kontuzji w trakcie treningu poprzedzającego mecz ligowy z Unią i do Pardubic nie przyjechał.

„Janek” rozczarował odpadając w ćwierćfinale. W jego grupie ćwierćfinałowej zwyciężył Stal przed Jeremsem oraz Karnasem (CSRS). Wyprzedziła go do półfinału, podczas gdy leżący w szpitalu zajął 5. Miejsce w zawodach, pasywnie i w stawce bezspornych rywali zdołał wyprzedzić jedynie Armando Dal Chiet (Włochy), natomiast przed Polakiem był jeszcze Holender Fritz Koppe. Defekt w jednym z trzech wysięgów (o miejscu decydującym bilans z dwóch korzystnie) nie może być oceniany.

Wielka zatem szkoda, że do Pardubic nie pojechał Andrzej Huszcza z Falubazu i Leonard Raba z opolskiego Kolejarza. Oba lubią ostro walczyć, jeżdżą widowiskowo, ostatnio są w dobrej formie. Kto wie czy ktoś

Uwaga instruktorzy piłki nożnej!

Wydział Szkolenia PZPN przeprowadził w miesiącach lutym i w listopadzie 1985 r. kursy dla instruktorów piłki nożnej klasy I. Na kursa należy zgłosić swą kandydaturę do 27 bm. (OZPN w Zielonej Górze, ul. Chopina 19, tel. 704-33). Kandydaci winni odpowiedzieć następującym wymaganiem: wykazanie przy najmniej średnio, dwuletnia praktyka instruktorska.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc przyjmowani będą kandydaci wyróżniający się w pracy z młodzieżą.

Przedstawia się Stal Jasiel

Statystyka wygląda nieźle, ale stadion fatalnie

bryki mebli i pozostał wywozić się głównie z Przykaskowej Szkoły Zawodowej FMB „Zremb”.

Sporty sukcesami mogą się poszczycić najmłodszy futbolista Stali, który już 4 lata z rzędu zdobywa medale w wojewódzkiej spartakiadzie młodzieży. Natomiast starszym seniorom, który „wypłynął” z Jasienia na szerokie „futbolowe wody”, był występujący przed dwudzięć lat w GKS Tychy i młodzieży wojewódzkiej reprezentacji Polski Kazimierz Szachniowski (odszedł ze Stali w wieku 18 lat).

Wobec istnienia w klubie 4 zespołów piłkarskich oczywiste jest, że uzyskiwanych z wojewódzkiej Federacji Sportu w Zielonej Górze oraz od jasienskich instytucji i przedsięwzięciach: Urzędu Miasta i Gminy, FMB „Zremb”, GS-u, Zielonogórskich Fabryk Mebli, Zakładu Remontowo - Budowlanego, SKR-u i „Technazbytu”, pochłania działalność właśnie tej sekcji. Sporo kosztował obóz w Gdańsku - Wieniec, gdzie pierwsza drużyna (wraz z kilkunastu juniorami) przygotowowała się do rozgrywek, a wyjazd zespołu na mecz poza Jasieniem wymaga każdorazowo sporego wydatku. Dużą pomocą służy klubowi przede wszystkim FMB „Zremb”, która nieodpłatnie wypożycza Stali na każdy wyjazd swój zakładowy autobus. Jest to swarokie niebagatelne, zwalżywszy, że jasienskie drużyny będą musiały przejechać w run dzie jesiennej aż 3.500 km!

Wybrany w marcu tego roku 11-osobowy nowy zarząd klubu, któremu przewodzą: Jan Olszewski (prezes), Lech Redler (zastępca prezesa do spraw szkoleniowych) i Józef Koczek (zastępca prezesa do spraw organizacyjnych), postawił sobie za punkt honoru wyremontowanie nadającego w ruin stadionu piłkarskiego. Zapotrzebowanie na sport jest w Jasieniu ogromne (na derby z Budowlanymi Lubsko przychodziło nawet po półtora tysiąca widzów) i w związku z tym kibicom trzeba zapewnić jak najlepsze warunki do oglądania meczu, a piłkarzom do gry. Dotychczas wyremontowano jednak tylko klubowy budynek gospodarczy. Na rozbudowę czekają jeszcze trybuny (a raczej istniejąca obecnie ich namiastka), nie ukończono również prac przy radiofonizacji obiektu - w tym wypadku przeszkoda nie do pokonania jest brak 300 metrów kabla. Aby odciążyć zdeprawowaną płytę boiska, konieczne jest wybudowanie od zaraz boiska treningowego. Władze miasta rozkładają jednak budżet na raty - terenu pod nowe boisko na razie nie ma i szybko nie będzie...

Klub utrzymuje przygraniczne leonkarty sportowe z położonym 15 km od granicy Doberna, a ściślej mówiąc - z tamtejszym BSG Chemie. Zawodnicy z NRD zapowiedzieli już wkrótce rewidzję w Jasieniu w zamian za tegoroczny pobyt w ich mieście piłkarzy Stali. Byłoby przykro, gdyby przed gośćmi z Nysy Łużyckiej trzeba się rumienić za wygląd własnego stadionu...

ROBERT GORBAT

klubu sportowego Stal, jak na warunki małego, liczącego około 5 tysięcy mieszkańców Jasienia, jest stosunkowo duży. Jacek Olek - sekretarz klubu, wyliczył skądinąd, że statystycznie co 9 jasiensianin to zawodnik Stali. Gdyby takie wyliczenia przeprowadzić w polowie lat 60-tych lub 70-tych, to byłoby one dla klubu jeszcze korzystniejsze. Dlaczego? Na to pytanie najlepiej odpowie historia dzisiejszej Stali.

W 1949 roku przybyli do Jasienia osadnicy wojskowi założyli Klub Sportowy Pogoda, przemianowany następnie na Spartę i Iskry. Rok 1959 przyniósł jasienskiemu klubowi osobowość prawną - 18 marca został on oficjalnie zarejestrowany w Urzędzie Wojewódzkim pod nr 15 jako Klub Sportowy Stal Jasiel. Pierwszym prezesem obchodzącego w tym roku jubileusz 25-lecia istnienia klubu został Tadeusz Kwiecień.

Już w 1960 roku powstała w Stali (i obok wcześniej istniejących sekcji piłki nożnej i szachów) sekcja tenisa stołowego. Niedostatków finansowych i transportowych spowodowały jednak, że w 1967 roku została ona rozwiązana. A szkoda, bo 5 miesięcy na mistrzostwach Polski juniorów pary dziewcząt Chmielowska - Lewandowska zapowiadała rozwój tej sekcji. Po jej rozwiązaniu ośrodek tenisa przesyła do Warty Gorzów.

Przez pięć sezonów (w latach 1975-1979) istniała w Stali także męska

„Złota Przylba” dla J. Davisa

Już po raz 34-ty w Pardubicach spotkało się 35 żużlowców z kilkunastu krajów by rozegrać tradycyjny turniej indywidualny o „Złoty Kask”. Popularna perubicka „Złota Przylba” należy do najbardziej renomowanych imprez żużlowych. Przyjeżdżają na nią zawodnicy z krajów ogrywiających w światowym żużlu klasyczny rolę organizatorów zapraszają również przedstawiciele państw „średniokrajów”. Ci ostatni widzą swoją szansę nobilitacji i w konfrontacji z elitą starają się wypaść szczególnie korzystnie.

O specyficznym turnieju w Pardubicach, jego bogatej historii wkrótce szerzej napiszemy. Przy okazji 34 w dania „ZP” należy jednak wspomnieć, że równocześnie startuje po 6 żużlowców, oczywiście na odpowiednio szerszym torze. Otwierając system eliminacji, a w decydującej fazie - wyścigu finałowym startuje 6 najlepszych zawodników (6 następnym w finale „B” - zwanym finalem pocieszenia). W eliminacjach żużlowcy rywalizują na dystansie czterech okrętów toru, natomiast w obu finałach pokonują ich sześć.

W tegorocznym „Złotym Kasku” triumfował John Davis z Wielkiej Brytanii, a kolejne miejsca w finale zajęli: 2. Lance King (USA), 3. Jiri Stancl (CSRS), 4. Sławomir Morza (USA), 5. Antoni Kasper (CSRS), 6. Zoltan Adorjan (Węgry). Obok żużlowców z wymienionych krajów w zawodach uczestniczyli reprezentanci: Danil, Holland, Jugowski, Nid, Polak, RFIN, Szwecji, Włoch i Związku Radzieckiego.

Daniem reprezentował zaledwie jeden żużlowiec, za to najwyższą klasę - mistrz świata na klasycznym i długim torze Eric Gundersen. Używał w zawodach nie uczestniczył w eliminacjach, ewidentnie przeszedł „spis wajaco” jednak w półfinale jego motocykl odmówił posłuszeństwa i słynny Duncey nie pojawił się już na torze.

W ośmiu zawodników dopuszczonych do ćwierćfinału bez konieczności udziału w eliminacjach był również jeden polski żużlowiec - Roman Janowski. Mający tu towarzyszyć Bolesław Proch, dyktował Poloni doznał kontuzji w trakcie treningu poprzedzającego mecz ligowy z Unią i do Pardubic nie przyjechał.

„Janek” rozczarował odpadając w ćwierćfinale. W jego grupie ćwierćfinałowej zwyciężył Stal przed Jeremsem oraz Karnasem (CSRS). Wyprzedziła go do półfinału, podczas gdy leżący w szpitalu zajął 5. Miejsce w zawodach, pasywnie i w stawce bezspornych rywali zdołał wyprzedzić jedynie Armando Dal Chiet (Włochy), natomiast przed Polakiem był jeszcze Holender Fritz Koppe. Defekt w jednym z trzech wysięgów (o miejscu decydującym bilans z dwóch korzystnie) nie może być oceniany.

Wielka zatem szkoda, że do Pardubic nie pojechał Andrzej Huszcza z Falubazu i Leonard Raba z opolskiego Kolejarza. Oba lubią ostro walczyć, jeżdżą widowiskowo, ostatnio są w dobrej formie. Kto wie czy ktoś

ryś z nich nie byłby przynajmniej w półfinale. Prześleć w czolowej dwunastce był np. Wiktor Kuzniecow z Związku Radzieckiego, a bardzo korzystnie się prezentujący Węgier Adorjan dotarł nawet do finału. Nie wątpiłoby być to wartościowy sukces utalentowanego, widowiskowo jeżdżącego Madziara.

Dwudniowej imprezie w Pardubicach z zainteresowaniem przyglądała się spora grupa polskich kibiców, głównie z Zielonej Góry, Gdańska, Leszna i nie odstraszyła ich sobotnia ulewa. Był rozczarowani postawą Janowskiego na torze, a już wcześniej nieco rozczarowani. Chodził niby o drobny błąd, a jednak w realnych imprezach rozgrywanej poza Polską rzecz ma nie mało inaczej. W trakcie prezentacji uczestników, ich przemarszu przed wstawianymi tłumami jasienskiemi był bardzo serdecznie podtrawiany przez Pardubic kontynuować, nie tylko na imprezy żużlowe.

Już w najbliższym okresie BORT organizuje kolejną wyprawę tym razem na słynny cross jeździecki, tzw. „Wielką Pardubińską”. Wyściska dojdzie do skutku w okresie 13-15 października br., a zgłaszanie się można do końca Bieżącego tygodnia (do Świątecznego 17, tel. 7033, 548 i 71461). Decyduje kolejność zgłoszeń.

B. STUDA

Turniej szachistów w Gorzowie

W Gorzowie rozegrano wesołą VIII rundę międzynarodowego turnieju szachowego o puchar Warty '84. Zwycięstwą odniósł W. Ehrnfaucht nad R. Pawlikiem i A. Ardeleanu nad K. Kojderem. Remisami zakończyły się partie: R. Grabczewski - K. Steczkowski, J. Lastowiczka - R. Ziembiński, W. Lalew - W. Dobrzyński. Odłożono partie S. Witkowski - A. Maniucha w pozycji lepszej dla Witkowskiego.

Po 8 rundach kolejno przedstawia się następująco: 1. A. Maniucha - 8(1) pkt., 2-4. Ardeleanu, Lalew i Ziembiński - 6,5 pkt., 5. Ehrnfaucht i Dobrzyński po 4, 6. Kojder - 3,5, 7. Witkowski 3(1), 8-11. Lastowiczka i Ziembinski po 3,5, 12. Pawlik - 3 pkt.

Do zakończenia turnieju pozostały jeszcze trzy rundy.

W wrotkach w Warszawie uroczyste zakończenie sezonu olimpijski sportowców inwalidów. W 1984 r. nasi zawodnicy startowali w igrzyskach zimowych w Innsbrucku, gdzie wywalczyli 14 medali oraz w dwóch olimpiadach letnich w USA i W. Brytanii zdobywając łącznie aż 105 medali, mimo, że w obu imprezach konkurencji wystawili bardziej liczne ekipy.

W spotkaniu najlepszych polskich sportowców inwalidów wzięli udział wicepremier Zenon Komendera oraz przewodniczący GKKFIS Marian Reule.

Przewodniczący GKKFIS udekorował złotymi medalami „za wybitne osiągnięcia sportowe”: Jana Buczaka, Jana Chywczyka, Bogdana Kosona, Jana Krauzę, Zofię Mielech, Kazimierza Suchockiego, Jerzego Sziśka, Andrzeja Wojciechowskiego, Halinę Woźniak, Małgorzatę Zaleską, Andrzeja Zmitrowicza, Barbarę Tomaszewską, Jacka Kowalka, Krystynę Owczarkę, Ryszarda Tomaszewskiego, Małgorzatę Kozłowską, Małgorzatę Adamiak, Arkadiusza Pawłowskiego, Ryszarda Fornalczyka, Mirosława Owczarka, Krzysztofa Sicię, Marka Szponarowicza i Andrzeja Jędrzejka.

Srebrne medale otrzymało czterech sportowców, a brązowymi wyróżniono pięć osób.

W imieniu odznaczonych wystąpił Tadeusz Zabrzeński, nestor wśród polskich zawodników, który powiedział, że sport jest najlepszą formą rehabilitacji, pomaga ludziom niepełnosprawnym czuć się wartościowymi i dostąpić im życia w społeczeństwie.

W. Lubański - trenerem

87-letni Włodzisław Lubański został grającym trenerem francuskiego II-ligowego zawodowego zespołu Quimper. Dotychczas trenerem piłkarzy Quimper był Francuz Jacky Castellan.

Klasa

ZIELONA GÓRA

Grupa I: Brunatni Sienawa - Nadodrze Krosno 2:1 (1:1), Baza St. Kisielin - Błękitni Ołobok 1:3 (0:1), FAM Wolsztyn - Babimoczanka 1:2 (0:0), Ikar Zawada - Victoria Szczaniec 2:3 (0:3), Lechia II Zielona Góra - Sparta Niekowice 2:1 (1:0), Meteor Jordanowo - Sokół Dąbrówka 2:2 (2:0), Odra Zbąszyń - Piast Czerwieńsk 1:2 (1:1).

TABELA:

Lechia II	5 0 16:9
Babimoczanka	5 0 11:2
Nadodrze	5 7 8:5
Sparta	5 6 13:11
FAM	5 6 11:9
Piast	5 6 11:13
Błękitni	5 5 9:9
Victoria	5 5 9:9
Sokół	5 4 8:9
Meteor	5 4 9:19
Odra	5 3 5:8
Baza	5 3 9:12
Brunatni	5 3 8:15
Ikar	5 1 4:9

Grupa II: Energetyk Dychów - Piast II Iłowa 0:5 (0:3), Włocławkarz Zary - Dąb Przybyszów 1:0 (0:0), Leśnik Słone - Zorza Brzeczka 4:3 (0:3), LMKS Łęknica - Victoria Miłków 2:1 (0:0), Budowlani II Lubsko - Iskra Małomie 0:3 (0:0), Irma Studzienice - Unia Lita 1:1 (1:1), Iskra Wymiarki - Budowlani Gozdźnica 2:1 (1:1).

TABELA:

Piast II	5 0 20:6
Włocławkarz	5 0 13:2
Iskra Małomie	5 0 11:13
Leśnik	5 0 15:12
LMKS Łęknica	5 0 8:9
Budowlani Gozdźnica	5 0 8:9
Dąb Przybyszów	5 5 10:12
Iskra Wymiarki	5 4 8:9
Unia	5 4 8:6
Irma	5 4 11:29
Budowlani II	5 3 11:12
Energetyk	5 3 11:14
Zorza	5 3 10:19
Victoria Miłków	5 2 9:13

Turniej szachistów w Gorzowie

W Gorzowie rozegrano wesołą VIII rundę międzynarodowego turnieju szachowego o puchar Warty '84. Zwycięstwą odniósł W. Ehrnfaucht nad R. Pawlikiem i A. Ardeleanu nad K. Kojderem. Remisami zakończyły się partie: R. Grabczewski - K. Steczkowski, J. Lastowiczka - R. Ziembiński, W. Lalew - W. Dobrzyński. Odłożono partie S. Witkowski - A. Maniucha w pozycji lepszej dla Witkowskiego.

Po 8 rundach kolejno przedstawia się następująco: 1. A. Maniucha - 8(1) pkt., 2-4. Ardeleanu, Lalew i Ziembiński - 6,5 pkt., 5. Ehrnfaucht i Dobrzyński po 4, 6. Kojder - 3,5, 7. Witkowski 3(1), 8-11. Lastowiczka i Ziembinski po 3,5, 12. Pawlik - 3 pkt.

Do zakończenia turnieju pozostały jeszcze trzy rundy.

TABELA:

Róża	5 0 9:3
Remor	5 7 11:7
Orzeł B.	5 7 11:7
Woda	5 5 11:6
Sokół	5 5 6:8
Klas	5 5 8:9
Piast	5 5 7:8
Sep	5 4 8:16
Sulmierzanha	5 3 10:13
Star	5 4 9:14
Tempo	5 3 8:12
Drawa	4 1 3:11

Przedstawia się Stal Jasiel

klubu sportowego Stal, jak na warunki małego, liczącego około 5 tysięcy mieszkańców Jasienia, jest stosunkowo duży. Jacek Olek - sekretarz klubu, wyliczył skądinąd, że statystycznie co 9 jasiensianin to zawodnik Stali. Gdyby takie wyliczenia przeprowadzić w polowie lat 60-tych lub 70-tych, to byłoby one dla klubu jeszcze korzystniejsze. Dlaczego? Na to pytanie najlepiej odpowie historia dzisiejszej Stali.

W 1949 roku przybyli do Jasienia osadnicy wojskowi założyli Klub Sportowy Pogoda, przemianowany następnie na Spartę i Iskry. Rok 1959 przyniósł jasienskiemu klubowi osobowość prawną - 18 marca został on oficjalnie zarejestrowany w Urzędzie Wojewódzkim pod nr 15 jako Klub Sportowy Stal Jasiel. Pierwszym prezesem obchodzącego w tym roku jubileusz 25-lecia istnienia klubu został Tadeusz Kwiecień.

Już w 1960 roku powstała w Stali (i obok wcześniej istniejących sekcji piłki nożnej i szachów) sekcja tenisa stołowego. Niedostatków finansowych i transportowych spowodowały jednak, że w 1967 roku została ona rozwiązana. A szkoda, bo 5 miesięcy na mistrzostwach Polski juniorów pary dziewcząt Chmielowska - Lewandowska zapowiadała rozwój tej sekcji. Po jej rozwiązaniu ośrodek tenisa przesyła do Warty Gorzów.

Przez pięć sezonów (w latach 1975-1979) istniała w Stali także męska

TELEWIZJA

ŚRODA, 26 WRZEŚNIA

PROGRAM I: 6 TTR - Język polski, sem. III - Miejsce Norwida w literaturze polskiej; 6:30 TTR - Matematyka, sem. III - Indukcja matematyczna, ciąg; 8:10 Historia, kl. 8 - O wolną i niepodległą; 9 Krajoobraz polski, kl. 4 - Jak ba damy pogodę; 9:20 Film dla drugiej zmiany - „Palac” - film prod. pol.; 10:50 Dt - wiadomości; 11 Chemia, kl. 7 - Powietrze i jego skład; 11:55 Język polski, kl. 6 - Spotkanie - „Anielka”; 12:50 Krajoobraz polski, kl. 4 - Jak bada my pogodę; 13:30 TTR - Uprawa roślin, sem. I - Atmosfera, światło i temperatura w życiu roślin; 14 TTR - Hodowla zwierząt, sem. I - Układ kostry; 15:40 NURT -

Konflikt w kasie i co dalej?; 16:10 Program dnia; 16:15 Losowanie Ekspres Lotka i Małego Lotka; 16:25 Dt - wiadomości; 16:30 Kraj - magazyn harcerzy; 16:50 Dla dzie ci - „Tik-Tak”; 17:20 Dt - wiado mości; 17:30 Radar - progr. wojskowy; 17:45 „Pierwsza jaskółka” - film fab. prod. radz.; 19 Dobranoc - „Pomyślność Dobromit”; 19:10 Piłkarska kadra czeka; 19:30 Dziennik telewizyjny; 20 Publicy styka; 20:15 „Palac” - pol. film fab.; 21:50 Dt - komentarz; 22:15 Wiecej filmowy; 22:55 Dt - wiado mości.

PROGRAM II: 17:55 Program dnia; 18 Filmowy świat etnografii - „Drewniana technika”; 18:30 Pro gram lokalny; 19 Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskiej, Zakopane 1983; 19:20 Przeboje „Dwójki”; 19:30 Dziennik telewizyj ny; 20 Za kierownicą; / 20:15 „Tam, gdzie pieprz rośnie” - „Wielkie przygody małego Ozana”; 21 „Kreg larz” - rep.; 21:15 Dt - wyderzania - telefon; 21:30 Błędz pra

wa - Małżeństwo z obokrajowcem; 22 Studio Sport - piłka nożna; Polska - Turcja; 22:50 Dt - wiadomości.

TV BERLIN

PROGRAM I: 17 Sport; 19 Wśród Indian, Lapańczyków i Beduinów; 19:30 Dziennik; 20 Muzyczna wędrówka górską; 22:40 Koncert młodych solistów.

PROGRAM II: 19 „Moje noce z Jacqueline” - francuski - włoski film fab.; 20:55 Muzyka i piosenka - występie grupa Pussycat; 21:30 Dziennik; 22 „Kod trojański” (9) - serial filmowy.

9.00-11.00 Cztery pory roku; 11:05 Konec przed hejnałem; 12:45 Rolniczy kwadrans; 13:10 Radio kierowców; 13:30 Strażak; festiwal; 14:05 Magazyn „Rytm”; 15:55 Radio kierowców; 16:15 Bank przebojów; 16:30 Studio Sport - transmis II połowy meczu piłki nożnej Polska - Turcja; 17:20 Muzyka i aktualność; 17:45 Muzyka; 18:15 Nowości - tylko z płyt; 19:30 Radio dzielcom; 20:10 Konec życia; 20:40 Opowiadania; 21:05 Kronika sportowa; 21:15 Encyklopedia wielkich głosów; 22:25 Pogawarki o piosence; 23:10 Panorama świata; 23:25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II: 6. 8, 13, 17, 21.05 - Wiad.; 6.30 PR Zielona Góra; 8.30 Poranna serenade; 9 i 23 „Cieży piasek” - odc.; 9.20 Twórcy piosenki 40-lecia; 9.50 i 14 „KG 200 biemienny oddział Luftwaffe” - odc.; 10 Godzina melomana; 11:10 Wakacje w stereo; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.10 Waka-

je. w stereo; 15:10 Polska miniatur instrumentalna; 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17:05 PR Zielona Góra; 18:30 Klub stereo; 19:30 Wiecej w filharmonii; 21:10 Wieczorne refleksje; 21:30-1:00 Literatura i muzyka.

PROGRAM III: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 - Wiad.; 6.00-9.05 Zaprasza my do Trójki; 9.20 Mała poranna muzyka; 10:30 Swingowe zespoły trębacz; 11:20 Muzyczny Interklub; 11:50 i 19.50 „Król sznurów” - odc.; 12.05 W tonacji Trójki; 13:10 Dawidka z rozrywki; 14 Z „nowe go świata” muzyki A. Dworzaka; 15:05 Przypomnijmy zespół Earth, Wind and Fire; 16:00-19:00 Zaprasza my do Trójki; 19 „Dama” - odc.; 19:30 Trochę swingu; 20 Studio nagrań; 21 Trzy kwadransy jazzu; 22:15 W kręgu ballady; 22:45 Przeczytajcie to jeszcze raz; 23 Za praszamy do Trójki.

PROGRAM IV: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50 - Wiad.; 7.10 NURT; 7.40 Jeg-

Klasa

ZIELONA GÓRA

Grupa I: Brunatni Sienawa - Nadodrze Krosno 2:1 (1:1), Baza St. Kisielin - Błękitni Ołobok 1:3 (0:1), FAM Wolsztyn - Babimoczanka 1:2 (0:0), Ikar Zawada - Victoria Szczaniec 2:3 (0:3), Lechia II Zielona Góra - Sparta Niekowice 2:1 (1:0), Meteor Jordanowo - Sokół Dąbrówka 2:2 (2:0), Odra Zbąszyń - Piast Czerwieńsk 1:2 (1:1).

TABELA:

Lechia II	5 0 16:9
Babimoczanka	5 0 11:2
Nadodrze	5 7 8:5
Sparta	5 6 13:11
FAM	